TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

Lukow24.pl

23 - 29 września 2025 r. ■ nr 38 (1080) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

Powiatowe Święto Chleba w Sienkiewiczówce

STR. 22

Fot.mo

Mężczyzna z rowerem obserwuje kobiety przy dworcu w Łukowie.

„W niepokojący sposób się dotyka”

Mężczyzna z rowerem obserwuje kobiety przy Dworcu PKP w Łukowie

STR. 7

Fot.mo

Aleksander Kempa i Grzegorz Skwarek z wielkimi oszczędnościami

Kierownicy jednostek organizacyjnych miasta złożyli oświadczenia majątkowe za 2024 rok.

STR. 8

Nie pozwól, by Ela straciła wzrok! Potrzebna pomoc, by uratować jej oczy

Fot.mo

Pasją pani Eli jest pisanie wierszy. Uwielbia swojego małego wnuczka i bardzo boi się, że straci wzrok na skutek długoletniej cukrzycy. Nawet najmniejsza wpłata pomoże w jej leczeniu

STR. 9

Dzielnicowi ze Stoczka Łukowskiego uratowali malutkiego kotka. Otrzymali specjalne podziękowania

STR. 9

R E K L A M A

USŁUGI KOPARKO - ŁADOWARKĄ
SKŁAD OPAŁU
- przyłącza wodociągowe i kanalizacyjne
- przydomowe oczyszczalnie ścieków
Tel. 668 822 941
Łuków ul. Warszawska 83b

ŻWIRTRANS
TOMASZ GAŁACH
- PIASEK
- ŻWIR DO MIXOKRETA 0-2 MM
- ZIEMIA
- KRUSZYWO
- USŁUGI KOPARKĄ
- USŁUGI TRANSPORTOWE
502 622 318
Świderska 113, 21-400 Łuków

R E K L A M A

ŁUKOWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

GAJ-STAL
KONSTRUKCJE STALOWE
PROJEKTOWANIE | KONSTRUKCJE STALOWE | GENERALNE WYKONAWSTWO | HALE MAGAZYNOWE
Wnętrzne 21, 21-421 Tuchowicz | biuro@gaj-stal.com, www.gaj-stal.com | +48 884 060 266, +48 880 505 792

R E K L A M A

www.visionoptyk.eu
visionoptyk
KOMPLEKSOWE BADANIE WZROKU
DOBÓR SOCZEWEK KONTAKTOWYCH
DYPLOMOWANI OPTOMETRYŚCI
600 237 573
ul. Stefana Zdanowskiego 11B | 21-400 Łuków

POMOGĘ ZAKUPIĆ i sprowadzić auto w USA i Kanadzie
TEL. 608 34 33 00
ŁUKÓW
Za usługę wystawiam fakturę VAT lub paragon.
Bardzo niska prowizja

CENTRUM LICYTACJI AUT Z USA I KANADY
608 571 236 | 727 505 589
AUTOXOK IMPORT AUT USA / KANADA / EU | IMPORTUJEMY MARZENIA
AUTOXOK.OTOMOTO.PL

Autoxok
AUTO HANDEL
SKUP • SPRZEDAŻ • ZAMIANA
608 571 236 | 727 505 589
21 - 400 ŁUKÓW UL. WARSZAWSKA 31
AUTOXOK.OTOMOTO.PL | AUTOXOK.AUTOPLAC.PL

9 772083 281508
N 1805
ISSN 2083-2818
LUK

eprasa.pl 1e1a13fa4f

TYGODNIK LOKALNY wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący
Magdalena Oknińska,
tel.: 510 281 095
e-mail: magdaita@gazeta.pl

Sport
Mateusz Połynka
tel.: 516 019 184

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Reklama
Iza Szczygielska
tel: 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Księgowość/Kolportaż/Faktury
Anna Chacewicz
tel.: 510 166 892
e-mail: anna-chacewicz@wp.pl

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Redakcja Wspólnoty Łukowskiej ul Kwiatkowskiego 5
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Punkt Kurierski PAKERSI ul. Browarna 35/1, Łuków

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

Felieton Bartłomieja Bryka

Czas przestać dryfować. Za nami 25 procent kadencji

W ostatnim tygodniu złożyłem interpelację dotyczącą utworzenia w Łukowie Centrum Zarządzania Kryzysowego. I nie tylko dlatego, że lubię konkrety, lecz przede wszystkim dlatego, że życie pokazuje, iż kryzysy nie pytają o dogodny termin.

Pożar, wichura, skażenie wody, wypadek zbiorowy czy ostatnia sytuacja związana z wtargnięciem dronów. To wszystko może wydarzyć się tu i teraz. A my w Łukowie nadal działamy na osławionej zasadzie, że „cóż szkodzi obiecać", bo przecież utworzenie tego centrum obiecał nam sam burmistrz.

To symboliczne. Bo sposób, w jaki radzimy sobie z kryzysami, jest lustrzanym odbiciem sposobu, w jaki rządzący (nie) radzą sobie z całym miastem. A mianowicie reagują dopiero, gdy się pali. Tymczasem za nami już 25 proc. kadencji. Ćwierć czasu, który mieszkańcy powierzyli burmistrzom, mija właśnie... na gaszeniu pożarów (najczęściej tych, które sami wzniecili). Likwidacja ZGL? Gaszenie ognia benzyną. Elektrociepłownia? Wielkie zapowiedzi od sześciu lat, a dziś temat-widmo. Podwyżki podatków? Szybkie, bez planu, bez analizy skutków. No te ostatnie choć skuteczne, to dla mieszkańców mało korzystne.

Łatwo było rozbudzić nadzieje mieszkańców tylko po to, aby przez całą kadencję patrzeć, jak miasto miota się między przypadkowymi decyzjami. Kiedy nadejdzie wreszcie czas, by pokazać faktyczne działania, nie tylko zapowiedzi i obietnice? Czas, by zacząć realizować własny program, a nie obrażać się, gdy radni pytają o jego realizację?

Centrum Zarządzania Kryzysowego jest potrzebne, ale nie wystarczy. Potrzebujemy również czegoś więcej. Musimy nauczyć się zarządzania przyszłością. Musimy dojść do momentu, w którym ktoś wreszcie usiądzie nad mapą miasta i powie, dokąd idziemy. W jaki sposób sprawimy, by młodzi zostali, a starsi chcieli do naszego miasta wracać. I w jaki sposób rozwiniemy gospodarkę, infrastrukturę, kulturę, a nie tylko kobzę na wpływy z podatków.

Kryzys, który naprawdę nas dotyka od kilku lat, nie ma formy wichury ani awarii, lecz braku wizji. A jego skutki będą równie trudne do uprzątnięcia, co rozległe gruzowisko.

Bartłomiej Bryk

Felieton Mateusza Popławskiego

Budżet Obywatelski – siła mieszkańców Łukowa

Czy Łuków się zmienia? Oprócz realizacji dużych, milionowych inwestycji od kilku lat oddajemy mieszkańcom duży kawałek budżetu to ich dyspozycji. Latem uruchomiliśmy wypożyczalnię rowerów trekkingowych, a teraz – czekamy na dwie sauny, które wyrosną tuż obok boisk do siatkówki plażowej. A to wszystko dzięki Łukowskiemu Budżetowi Obywatelskiemu.

To nie urzędnicy zza biurek wymyślili sauny nad zalewem. Ten pomysł wyszedł od mieszkańców. To oni – w czwartej edycji budżetu – zdecydowali, że chcą, by ich miasto miało miejsce, w którym można i zagrzać się, i zahartować. Najpierw zrealizowano część rowerową, a teraz finał projektu – sauny, które już niedługo będą dostępne. Efekt? Zalew zyskuje na atrakcyjności, a mieszkańcy kolejne miejsce zimowej rekreacji.

Tu właśnie tkwi siła Budżetu Obywatelskiego. To narzędzie, które pozwala, aby każdy z nas – bez względu na wiek, zawód czy poglądy – miał realny wpływ na to, co się dzieje w naszym mieście. Bo przecież nikt lepiej od mieszkańców nie wie, czego potrzebuje ich okolica. Raz jest to boisko, innym razem tężnia solankowa, a teraz – sauny nad „Zimną Wodą".

Dziś warto o tym mówić głośno, bo właśnie kończy się głosowanie w piątej edycji Łukowskiego Budżetu Obywatelskiego. Co powstanie za rok? To zależy wyłącznie od nas. Budżet Obywatelski to dowód, że wspólne głosy potrafią zmieniać przestrzeń, w której żyjemy. Jeśli dziś oddamy głos – jutro będziemy mogli powiedzieć: „to także moja decyzja, mój sukces"!

Mateusz Popławski

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA: 998 lub 798 20 88
POLICJA: 997 lub 797 62 10

POGOTOWIA
RATUNKOWE: 999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE: 991
KANALIZACYJNE: 798 23 71
WODNE: 798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY
GMINA ŁUKÓW: 798 24 39
MIASTO ŁUKÓW: 798 30 00
STAROSTWO: 798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47
GMINA ADAMÓW: 755 31 67
GMINA KRZYWDA: 755 10 06
GMINA SEROKOMLA: 755 45 02
GMINA STANIN: 798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW: 796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW: 755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.: 754 25 24
PUP: 798 50 37
URZĄD SKARBOWY: 798 29 21
ZUS: 798 31 09
KRUS: 798 00 10 do 11
ŁOK: 798 32 72
ARIMR: 798 24 79

WAŻNE TELEFONY
PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI
UBEZPIECZENIA: Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ: Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE: Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ: Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ: Mariusz Sobiech 880 548 989 Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY
NAPRAWA OBUWIA: Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV 25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ: Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT
POMOC DROGOWA: Marek Wadowski 605 405 868
TAXI: Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO -REMONTOWE
HUDRAULIK: Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ: Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK: Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY: Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE
APTEKA: Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA
Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

LUK

ST STOLARKA
ul. Ogrodnicza 3, 21-400 Łuków
PRODUCENT
OKNA DRZWI WITRYNY FASADY
25 755 30 75

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE
tel. 502 053 214

APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
• wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
• baterie i akcesoria do wszystkich typów
• profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty
Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

SZKOLENIA OPERATORÓW
POMOC DROGOWA 24H
USŁUGI AUTOLAWETĄ
www.spid-szkolenia.pl
UDT: wózki widłowe, manitou, HDSy - żurawie, podesty ruchome, suwnice i inne
Usługi autolawetą
Ładunki do 15 ton i długości 11m
WYNAJEM
koparko-ładowarki, podestu, wózka widłowego
693 485 582
ul. Międzyrzecka 66C / lok. III, Łuków

buduj z nami!
FUH RESŁAW
GÓZD 2A
MATERIAŁY BUDOWLANE
PROMOCJA ELEKTORONARZĘDZI HARD
HARD
608 410 646, 790 744 468

eprasa.pl 1e1a13fa4f

Będzie monitoring na Rondzie Pamięci Żydów Łukowskich, ale dopiero w przyszłym roku

Rondo Pamięci Żydów Łukowskich (rondo znajdujące się w Łukowie w alei Króla Władysława Jagiełły, pomiędzy ulicami Radzyńską i Świderską) będzie miało kamerę monitoringu

ŁUKÓW: Radny Sebastian Ignaciuk zgłosił do burmistrza Łukowa interpelację dotyczącą bezpieczeństwa na Rondzie Pamięci Żydów Łukowskich. Podkreślił, że problem dotyczy szczególnie wieczorów i weekendów.

– Zwracam się z uprzejmą prośbą o podjęcie działań, których efektem będzie instalacja monitoringu na Rondzie Pamięci Żydów Łukowskich (rondo znajdujące się w Łukowie w alei Króla Władysława Jagiełły, pomiędzy ulicami Radzyńską i Świderską). Obecnie możemy zaobserwować, szczególnie w weekendy, brawurowo jeżdżących kierowców, których sposób jazdy: kręcenie kółek, pisk opon itp., przeszkadza mieszkańcom okolicznych ulic - napisał w swojej interpelacji radny Ignaciuk.

Radny dodał, że takie zachowania kierowców są niebezpieczne dla mieszkańców Łukowa, którzy w tej okolicy często spacerują, biegają, jeżdżą na rowerach.

- Bardzo często można spotkać tam dzieci. Odgłosy brawurowej jazdy przeszkadzają nie tylko mieszkańcom ul. Gospodarskiej, Radzyńskiej i alei Króla Jagiełły, ale także ulicy Świderskiej oraz okolicznych osiedli – dodaje Ignaciuk.

Będą kamery

Na interpelację odpowiedział burmistrz Łukowa Piotr Płudowski.

– W ramach zadania inwestycyjnego pod nazwą: „Modernizacja i rozbudowa systemu monitoringu w MOF Łukowa – mieście Łuków" nie ma możliwości rozszerzenia projektu o dodatkowe punkty kamerowe, bo już złożono wniosek o dofinansowanie – wyjaśnił burmistrz. - Ponadto informuję, że w materiałach planistycznych do budżetu na 2026 rok zostanie uwzględniony koszt zakupu i montażu kamery w przedmiotowej lokalizacji – wyjaśnił burmistrz.

Oznacza to, że mieszkańcy okolic ronda muszą jeszcze trochę poczekać, ale monitoring ma zostać tam zainstalowany w przyszłym roku.

mo

Ur
r
Żydów Łukows

W niedzielę, 5 października o godz. 11 odbędzie się uroczystość nadania nazwy Ronda Pamięci Żydów Łukowskich. Wydarzenie zaplanowano przy rondzie w ciągu alei Króla Władysława Jagiełły, pomiędzy ulicami Radzyńską i Świderską.

Decyzja o nazwie została podjęta przez Radę Miasta w marcu tego roku na wniosek mieszkańca Łukowa. Celem inicjatywy jest upamiętnienie społeczności żydowskiej, która przez stulecia współtworzyła życie gospodarcze, kulturalne i społeczne miasta, a podczas II wojny światowej poniosła tragiczne straty.

Uroczystość wpisuje się w 83. rocznicę likwidacji getta żydowskiego w Łukowie. W programie przewidziano m.in. odsłonięcie nazwy ronda, przemówienia, część artystyczną oraz złożenie kwiatów – także na pobliskim cmentarzu żydowskim w Lesie Malcanowskim.

Seatem w Alfę. Kolizja na ul. Przemysłowej

16 września o godzinie 9 na ulicy Przemysłowej w Łukowie doszło do zdarzenia drogowego. 37-letni mieszkaniec gminy Zbuczyn, kierując samochodem marki **Seat**, nie zachował bezpiecznego dystansu od poprzedzającego pojazdu i uderzył w tył **Alfa Romeo**, którym kierowała 44-letnia mieszkanka Łukowa. Kobieta została przewieziona do szpitala. Na szczęście obrażenia, jakich doznała, nie zagrażają jej życiu.

Sprawą zajmują się policjanci z Łukowa, którzy prowadzą postępowanie wyjaśniające.

mo

R E K L A M A

PRZYCHODNIE OPIEKI ZDROWOTNEJ

Przychodnie Opieki Zdrowotnej sp. z o.o.

- cukrzycowy obrzęk plamki
- zwyrodnienie plamki żółtej
- diagnostyka i leczenie jaskry
- diagnostyka i leczenie nużeńca
- badania przesiewowe dzieci od 2 do 6 lat /wady wzroku/
- spirometria
- testy skórne wziewne i pokarmowe
- dermatoskopia
- elektrokoagulacja, kryoterapia
- bad histopatologiczne pobranego materiału
- leczenie nietrzymania moczu
- płynna cytologia
- bad USG 3-4 D
- bad USG /preluksacyjne u dzieci/
- badania okulistyczne kierowców kat A+B+C+D+E

kwalifikacja do programów lekowych

zabiegi elektrostymulacji

NOWOŚĆ
- BADANIA USG DOPPLER

NFZ oraz WIZYTY KOMERCYJNE

Wjazd do przychodni od ul. Krzemienieckiej

tel. (81) 865 23 67
505 428 927

08-500 Ryki, ul. Kirkora 12

WWW.PRZYCHODNIARYKI.COM.PL

M A T E R I A Ł Z E W N Ę T R Z N Y

Zaproszenie na bezpłatne szkolenia Mentor 5.0

Nowoczesny Przewodnik Kariery dla Lubelszczyzny

Wojewódzki Urząd Pracy w Lublinie zaprasza do udziału w szkoleniach organizowanych w ramach inicjatywy LifeLong Learning Lubelskie.

Trwa rekrutacja na szkolenia dla pracowników firm z województwa lubelskiego, przygotowujące do pełnienia roli mentora w projekcie „Kupon Doradztwa Zawodowego".

Jeśli chcesz:
- rozwijać swoje kompetencje zawodowe,
- wzmacniać autorytet i pozycję w zespole,
- wspierać innych w ich ścieżce rozwoju.

Te szkolenia są właśnie dla Ciebie!

Do wyboru:

Szkolenia jednodniowe
- Lublin - 29 września 2025 r.
- Lublin - 27 października 2025 r.
- Lublin - 24 listopada 2025 r.

Szkolenia dwudniowe
- Nałęczów - 17-18 września 2025 r.
- Lublin - 14-15 października 2025 r.

Podczas zajęć:
- poznasz skuteczne metody komunikacji i zarządzania emocjami,
- odkryjesz, jak wspierać talenty i potencjał innych,
- nauczysz się budować relacje oparte na zaufaniu i szacunku,
- zdobędziesz praktyczne umiejętności potrzebne w roli mentora.

Udział w szkoleniu jest całkowicie bezpłatny.

Każdy uczestnik otrzyma certyfikat potwierdzający zdobyte kompetencje i wpis do bazy Mentorów 5.0

Rejestracja: https://moodle.akademiadlabiznesu.pl

KRAJOWY PLAN ODBUDOWY | Rzeczpospolita Polska | Sfinansowane przez Unię Europejską NextGenerationEU | LIFELONGLEARNING lubelskie

Projekt realizowany w ramach inwestycji A3.1.1. KPO pn. „Wsparcie rozwoju nowoczesnego kształcenia zawodowego, szkolnictwa wyższego oraz uczenia się przez całe życie.

LUK

eprasa.pl 1e1a13fa4f

Szok w Podosiu – samochód wbił się w betonowe ogrodzenie

W niedzielę, 14 września tuż przed godziną 19 w Podosiu w gminie Krzywda doszło do groźnego wypadku drogowego. Samochód osobowy z impetem uderzył w betonowe ogrodzenie jednej z posesji, powodując rozległe zniszczenia zarówno w pojeździe, jak i w samej konstrukcji.

Zdj. OSP Podosie. Skala zniszczeń w miejscu uderzenia wymagała natychmiastowej i skoordynowanej interwencji wielu formacji

Ze względu na uszkodzenia w rejonie instalacji gazowej na miejsce wezwano specjalistyczne służby.

Do działań skierowano liczne zastępy straży pożarnej: OSP Podosie, OSP KSRG Fiukówka, OSP KSRG Krzywda oraz jednostkę z Komendy Powiatowej PSP w Łukowie.

W akcji uczestniczył także Zespół Ratownictwa Medycznego, patrol policji, pogotowie energetyczne oraz pogotowie gazowe.

Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i usunęli zagrożenia wynikające z uszkodzeń.

Pracownicy pogotowia gazowego z kolei dokonali kontroli w rejonie rozbitego ogrodzenia, a energetycy sprawdzili stan przyłącza.

Ewa Jaszczak

R E K L A M A

KSIĘGOWOŚĆ SPÓŁEK Z O.O.
BRES BIURO RACHUNKOWE EWELINA SKWAREK
Ryczałt
KPiR
Księgi handlowe
Kadry i płace
Rozliczenia VAT
Ulan-Majorat 58
Tel. 513 525 949 kontakt@biurobres.pl
WWW.BIUROBRES.PL

R E K L A M A

ul. WILEŃSKA
SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
tel. 886 557 400
BIURO SPRZEDAŻY
ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków
www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl

elbud development
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
UL. WIATRAKI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW
TEL. +48 (25)798 54 56, 604 962 404
hurtownia@elbud.lukow.pl
Zaopatrzymy Twoją budowę !
BMI icopal ATLAS yetico KABE SOLBET Wienerberger ROCKWOOL FORBUILD KNAUF MAPEI H+H SOUDAL domax

KAMIENIARSTWO
GŁASEK
BLATY KUCHENNE, PARAPETY, SCHODY, NAGROBKI
PROMOCJA NA NAGROBKI!!!
DO WYCZERPANIA ZAPASÓW
TUCHOWICZ 16A
TEL. 605 626 165
607 240 032
NAJWIĘKSZY WYBÓR KONKURENCYJNE CENY

ZAKŁAD POGRZEBOWY
KRUCZYŃSKI
DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU
niskie ceny
TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA, PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE
21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

LUK

eprasa.pl 1e1a13fa4f

MATERIAŁ ZEWNĘTRZNY

NARODOWY FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ

Pieniądze z KPO na modernizację ponad 300 szkół i przedszkoli

Dzięki środkom z Krajowego Planu Odbudowy (KPO) ponad 1,21 mld złotych trafiło już do polskich szkół i przedszkoli na ich modernizację. To pieniądze, które bezpośrednio przełożą się na komfort dzieci i pracowników placówek. Program „Wymiana źródeł ciepła i poprawa efektywności energetycznej szkół" jest realizowany przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Dzięki niemu w ponad 330 szkołach i przedszkolach w Polsce zostanie przeprowadzona kompleksowa termomodernizacja budynków.

Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 3 w Olsztynie, fot. NFOŚiGW

Dotacje na termomodernizację szkół pokrywają do 100 procent kosztów inwestycji. To realna pomoc dla polskich samorządów w unowocześnieniu placówek i podniesieniu ich standardu energetycznego. Z dofinansowania korzystają zarówno pojedyncze placówki, jaki i całe ich zespoły – szkoły i przedszkola. Każda dotacja wynosi od kilku do nawet kilkudziesięciu milionów złotych.

SZKOŁY I PRZEDSZKOLA PRZEJDĄ GRUNTOWNE MODERNIZACJE

W ramach programu w szkołach i przedszkolach zostaną wymienione stare piece, zamontowana instalacja fotowoltaiczna i przeprowadzona termomodernizacja budynków.

Co to oznacza w praktyce dla dzieci? Dzięki temu dzieci będą uczyć się w klasach, w których zimą nie będzie zimno, a latem nie jest duszno. Zyskają lepsze powietrze, odpowiednie oświetlenie i stabilną temperaturę. To wszystko sprzyja zdrowiu i koncentracji.

– To w szkole czy przedszkolu dzieci spędzają większą część dnia, dlatego ważne jest, aby była to przestrzeń zdrowa, bezpieczna, komfortowa i nowoczesna. W ramach środków z KPO wspieramy samorządy w modernizacji budynków szkolnych, wymianie starych systemów grzewczych czy montażu instalacji odnawialnych źródeł energii. Wszystko to sprawia, że szkoły stają się bardziej przyjazne dla zdrowia i lepsze dla środowiska. Naszym celem jest, aby każda szkoła była bezpieczna, zdrowa i ekologiczna. To nie jest luksus, to standard, który chcemy zapewnić dzieciom – powiedział Józef Matysiak, zastępca prezesa Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

W ramach podpisanych umów samorządy otrzymają dotacje na kompleksową termomodernizację szkół oraz przedszkoli z zastosowaniem odnawialnych źródeł i magazynów energii. Dzięki modernizacji energetycznej budynki zyskają nowe okna, drzwi i dachy, a ściany zostaną ocieplone. Pieniądze samorządy przeznaczą również wymianę źródeł ciepła na bardziej ekologiczne, montaż instalacji fotowoltaicznych, czy też na modernizację instalacji systemów grzewczych, wentylacyjnych, oświetleniowych. Placówki będą w pełni dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Dzięki termomodernizacji szkoły i przedszkola oszczędzą pieniądze, które będą mogły przeznaczyć na inne ważne działania.

— Dzięki dofinansowaniu z Krajowego Planu Odbudowy oraz wsparciu NFOŚiGW nasza szkoła przechodzi kompleksową termomodernizację. Wymieniamy stolarkę okienną i drzwiową, izolujemy stropy, ściany oraz dach, a cały budynek zostanie dostosowany do aktualnych norm przeciwpożarowych. To nie tylko poprawa warunków bytowych dla uczniów i nauczycieli, ale także realne oszczędności w kosztach ogrzewania. NFOŚiGW wraz z KPO wspiera polskie szkoły w drodze do nowoczesności – dzięki programowi termomodernizacji placówki oświatowe stają się bardziej ekologiczne, oszczędne i komfortowe — mgr Izabela Milan, dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 3 w Olsztynie.

Szkoła Podstawowa nr 4 w Ciechanowie , fot. NFOŚiGW

Zespół Szkół nr 1 w Kozienicach, fot. arch. Starostwo Powiatowe w Kozienicach

DZIAŁANIA EDUKACYJNE PROMUJĄCE OCHRONĘ ŚRODOWISKA

Istotną kwestią w ramach programu jest przeprowadzenie działań edukacyjnych i prozdrowotnych, które podniosą świadomość dzieci i nauczycieli w zakresie poprawy jakości powietrza, przeciwdziałania trendom zmian klimatycznych i wykorzystania OZE. W szkołach prowadzone będą również inicjatywy promujące aktywność fizyczną na świeżym powietrzu. Jest to dodatkowe wsparcie, które pozwala nauczycielom rozwijać u uczniów świadomość klimatyczną i ekologiczną. W efekcie nauczyciele zyskują lepsze warunki pracy, a szkoły stają się miejscem, w którym edukacja idzie w parze z troską o zdrowie, bezpieczeństwo i przyszłość młodego pokolenia. Już 330 placówek ze 141 miejscowości skorzysta z bezzwrotnych dotacji. W programie zawarto umowy na łączną kwotę 1 miliarda 221 milionów złotych.

Program „*Wymiana źródeł ciepła i poprawa efektywności energetycznej szkół*" nastawiony jest na wysoką efektywność, bo plany inwestycyjne samorządów muszą wynikać z audytów energetycznych, a zapotrzebowanie na energię pierwotną budynku powinno spaść, co najmniej o 30%. Działania podlegające finansowaniu muszą być zgodne z zasadą „niewyrządzania znaczącej szkody środowisku" (DNSH – „do no significant harm").

Program priorytetowy powstał w ramach Komponentu B KPO „Zielona energia i zmniejszenie energochłonności" i jest częścią reformy „Czyste powietrze i efektywność energetyczna". W praktyce oznacza to jedno: szkoły i przedszkola stają się nowoczesne, zdrowsze i tańsze w utrzymaniu, a cała społeczność lokalna zyskuje lepsze warunki do życia i nauki.

MATERIAŁ INFORMACYJNY NFOŚiGW

KRAJOWY PLAN ODBUDOWY
Rzeczpospolita Polska
Sfinansowane przez Unię Europejską NextGenerationEU
NARODOWY FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA i GOSPODARKI WODNEJ

eprasa.pl 1e1a13fa4f

Strażacy z OSP Karwów w biegu na szczyt PKiN

W sobotę, 13 września w Warszawie odbyły się VII Mistrzostwa Polski Strażaków w Biegu po Schodach „Wieżowiec 2025". Do rywalizacji stanęło blisko pięciuset uczestników z całego kraju, tworząc dwuosobowe zespoły. Ich zadaniem było pokonanie trzydziestu pięter Pałacu Kultury i Nauki w pełnym umundurowaniu ochronnym wraz ze sprzętem ochrony układu oddechowego.

Zawody zakończyły się wręczeniem nagród przez **Mazowieckiego Komendanta Wojewódzkiego PSP nadbryg. Artura Gonerę oraz Komendanta Miejskiego PSP m.st. Warszawy st. bryg. Sławomira Sierpatowskiego.**

Wśród 183 drużyn męskich startujących w kategorii straży ochotniczej i państwowej znalazła się także reprezentacja **OSP Karwów. Druhowie Łukasz Łukasik i Grzegorz Sierpień** zakończyli bieg z czasami odpowiednio **6 minut 47 sekund oraz 7 minut 00 sekund.** Wynik ten pozwolił im uplasować się na trzydziestej trzeciej pozycji.

Najlepszy rezultat w kategorii mężczyzn osiągnęli Andrzej Zaborowski i Damian Wicki, którzy na metę dotarli po 5 minutach i 3 sekundach.

Ewa Jaszczak

Łukasz Łukasik i Grzegorz Sierpień - reprezentanci Gminy Trzebieszów w ogólnopolskich biegach. Z czasami 6:47 oraz 7:00 dotarli na metę, co uplasowało ich na 33 pozycji spośród 183 startujących rot w kategorii męskiej straży ochotniczej i państwowej

Wieczorne smugi na Szenejki: ochotnicy zneutralizowali zagrożenie na jezdni

Zdj. OSP Gręzówka. Sytuacja, choć nie eskalowała do większego zdarzenia, posłużyła jako przypomnienie o skali zagrożeń wynikających z wycieków płynów eksploatacyjnych

W czwartek, 18 września o godzinie 18.15 na ulicy Tadeusza Szenejki w Gręzówce zauważono plamę substancji ropopochodnej, która zagrażała bezpieczeństwu ruchu drogowego.

Zanieczyszczenie szybko zauważyli kierowcy, którzy zgłosili problem, a na miejsce natychmiast skierowano zastęp Ochotniczej Straży Pożarnej KSRG Gręzówka.

Strażacy po przybyciu zabezpieczyli drogę, ograniczyli ruch pojazdów i rozpoczęli działania mające na celu neutralizację substancji.

Strażacy zastosowali specjalistyczne środki absorbujące, które w krótkim czasie pozwoliły oczyścić nawierzchnię i wyeliminować ryzyko poślizgu.

Ewa Jaszczak

CO, GDZIE, KIEDY?

WRZESIEŃ 23 WTOREK — 23 września, wtorek - Nordic Walking Senior, Oczko wodne w Popławach, godz. 11

WRZESIEŃ 26-27 — 26-27 września, piątek - sobota - Mistrzostwa Polski Wojska Polskiego i Służb Mundurowych w Kickboxingu, Szkoła Podstawowa nr 1 w Łukowie, godz. 10

WRZESIEŃ 27 SOBOTA — 27 września, sobota - Warsztaty rękodzieła dla kół gospodyń wiejskich, Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej, godz. 10

WRZESIEŃ 27 SOBOTA — 27 września, sobota - Warsztaty robienia faworków, OSP w Wojcieszkowie, godz. 10

WRZESIEŃ 28 NIEDZIELA — 28 września, niedziela - Rajd Motocyklowy „Mitropa", Zalew Zimna Woda, godz. 8

Nowe inwestycje drogowe w gminie Łuków

GMINA ŁUKÓW:

W planach na jesień władze gminy Łuków mają poprawę aż dwunastu odcinków dróg o łącznej długości prawie 6 km.

Zakres robót, które są planowane w jedenastu miejscowościach, jest podobny. W większości przypadków trzeba położyć nową asfaltową nawierzchnię, a w niektórych miejscach najpierw trzeba uzupełnić i wyrównać podbudowę.

Najdłuższe fragmenty, liczące około 1 km, są do naprawy w Turzych Rogach oraz w Gręzówce (ulice Nowa i Wschodnia). Dwa odcinki będą poprawione w Krynce, a oprócz tego drogowcy będą pracować w Dąbiu, Gołaszynie, Rolach „Borkach", ul. Zawadzkich w Ryżkach, w Strzyżewie, Suchocinie, Świdrach i w Zalesiu. Firmy, które chcą zrealizować te zadania, mogły składać oferty w przetargu. Wszystkie koszty gmina pokryje z własnego budżetu, a lepsze drogi powinny być gotowe w ciągu dwóch miesięcy od podpisania umowy.

Wcześniej, bo jeszcze we wrześniu, mają się zakończyć dwie inne inwestycje drogowe, modernizacja ponad 600 m drogi dojazdowej do pól w Krynce i 1 km drogi w Czerśli. Obydwa zadania są współfinansowane ze środków Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych, którym dysponuje samorząd województwa lubelskiego.

mo

Płomienie nad Wolą Okrzejską — poranna akcja strażaków

Zdj. OSP KSRG Okrzeja - Ogień objął poddasze budynku, skąd szybko zaczął się rozprzestrzeniać

W sobotę, 13 września o godz. 9.46 strażacy zostali skierowani do gaszenia pożaru domu we Woli Okrzejskiej.

W działaniach brały udział zastępy JRG Łuków oraz jednostki OSP KSRG Okrzeja, OSP KSRG Krzywda i OSP Wola Okrzejska. Na miejscu obecne były również policja, zespół ratownictwa medycznego oraz pogotowie energetyczne, które zabezpieczyło instalację elektryczną.

Domownicy opuścili dom przed przybyciem strażaków. Jak potwierdziła Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie, od momentu przyjazdu służb pozostawali pod opieką pogotowia ratunkowego.

Ewa Jaszczak

LUK

Jazzem rozpoczęli rok akademicki — Łukowski Uniwersytet Trzeciego Wieku rusza pełną parą

Łukowski Uniwersytet Trzeciego Wieku wznowił działalność po przerwie wakacyjnej. Uroczysta inauguracja roku akademickiego 2025/2026 odbyła się 13 września w sali widowiskowej Łukowskiego Ośrodka Kultury.

fot.ŁOK

Muzyczne jazzowe wydarzenie nadało inauguracji świeżości

Ceremonia rozpoczęła się oficjalnym otwarciem, po którym na scenie pojawił się zespół Główny Zawór Jazzu. Artyści zaprezentowali zbiór polskich przebojów w nowatorskiej, jazzowej oprawie. Po koncercie przedstawiono plan semestru: oferta obejmuje zarówno sprawdzone i cieszące się popularnością zajęcia stałe, jak i nowe propozycje – wykłady, wyjazdy oraz inicjatywy sportowe, intelektualne i artystyczne.

Pierwszy z zapowiedzianych wykładów zaplanowano na 10 października. Jego temat brzmi „Dokumenty z tajnych archiwów Watykanu". Prelekcję wygłosi dr hab. Hanna Krajewska, dyrektor Archiwum PAN w Warszawie. Spotkanie odbędzie się o godzinie 11.15 w Sali Widowiskowej ŁOK. Wśród tematów: dokumenty związane m.in. z Galileuszem, Krzysztofem Kolumbem, Henrykiem VIII, Marią Antoniną, Janem III Sobieskim oraz procesem Templariuszy.

Ewa Jaszczak

eprasa.pl 1e1a13fa4f

Mężczyzna z rowerem obserwuje kobiety przy dworcu w Łukowie. „W niepokojący sposób się dotyka”

Na portalu fejsbukowym Spotted: Łuków pojawił się wpis, w którym autorka ostrzegała kobiety korzystające z parkingu przy dworcu PKP.

- Chciałabym ostrzec kobiety korzystające z parkingu przy dworcu PKP. Codziennie około godziny 18.30 widuję tam mężczyznę z rowerem, który obserwuje kobiety i w niepokojący sposób dotyka się przez spodnie. Nie wiem, czy ktoś jeszcze to zauważył ani czy sytuacja została już zgłoszona na policję, ale uważam, że warto zachować ostrożność – napisała użytkowniczka.

Mężczyzna z rowerem obserwuje kobiety przy Dworcu PKP w Łukowie i w niepokojący sposób dotyka się przez spodnie

Kolejny raz?

Pod wpisem pojawiły się komentarze mieszkańców. Jedni bagatelizowali sprawę, inni potwierdzali, że również spotkali tego samego mężczyznę.

- Wrócił?????? – pytała jedna z internautek.

- Ja także już kilka razy widziałam tego mężczyznę. Zawsze stoi z rowerem i patrzy w kierunku Zakładów Mięsnych. Także uważam, że trzeba zachować ostrożność. Dziękuję za Pani wpis - dodała inna.

- Mieszkam przy PKP, jeśli coś zauważę, od razu zainterweniuje – zapowiedział internauta.

- Przesada – skomentował inny.

Będą czujni

O sprawę zapytaliśmy w łukowskiej policji. Mamy zapewnienie, że policjanci będą sprawdzać ten rejon pod kątem właśnie tego wpisu.

- Za okres od 1 sierpnia nie odnotowaliśmy żadnych zgłoszeń tego typu ani żadnych złożonych zawiadomień w tej sprawie. Ale z uwagi na to, że taka informacja pojawiła się w internecie, począwszy od dnia dzisiejszego policjanci zwrócą uwagę na ten rejon w podanych godzinach - odpowiedział nam Maciej Zdunek z Komendy Policji w Łukowie.

Pamiętajmy, że takie niepokojące sytuacje trzeba zgłaszać pod numer alarmowy **112**.

mo

Szok! Pod Radzyniem zniszczyli samochód w biały dzień

POWIAT RADZYŃSKI: Podczas rozpoczęcia roku szkolnego w Woli Osowińskiej mieszkanka powiatu radzyńskiego zaprowadziła do szkoły swoje dziecko. Gdy wróciła na szkolny parking, jej samochód okazał się doszczętnie zniszczony. Volkswagen miał pourywane lusterka, wytłuczone szyby i lampy oraz elementy karoserii uszkodzone ostrym narzędziem, którego ślady przypominają siekierę.

fot. nadesłane

Samochód jest zniszczony całkowicie - ma pourywane lusterka, wybite szyby i lampy czy ślady uderzeń ciężkiego, ostrego narzędzia na karoserii. Koszt jego naprawy znacznie przewyższa wartość ruchomości

– Prowadzimy takie postępowanie w kierunku artykułu 288 kk, czyli uszkodzenia mienia. Na ten moment jest to postępowanie w sprawie, a nie przeciwko, czyli na ten moment nikt nie usłyszał zarzutów. Jest zabezpieczony monitoring z miejsca zdarzenia. Trwa ustalanie sprawcy – mówił kom. Piotr Mucha.

Zapytany o to, czy udało się coś odczytać z monitoringu, rzecznik mówi o tajemnicy postępowania. – Nie chciałbym na ten moment ostrzegać osoby, która zostanie rozpoznana bądź zatrzymana dzięki nagraniom z monitoringu. To za wcześnie, by mówić o szczegółach postępowania. Monitoring jest kiepskiej jakości, ale faktycznie zarejestrował osobę, która pojawia się przy aucie poszkodowanej – tłumaczył.

Ustalenie sprawcy nie będzie łatwe. – Bardzo ciężko rozpoznać twarz. Kwestia zawieszenia kamery to nie wszystko, jakość jest słaba. Czynności trwają, ale za wcześnie by mówić o np. świadkach. (...) Nie jestem w stanie powiedzieć, kiedy zakończymy te czynności – usłyszeliśmy po ponad dwóch tygodniach od zdarzenia.

W.Wz.

Tuchowicz: strażacy usunęli zagrożenie w szkolnym ogrodzie

We wtorkowe południe 16 września w Zespole Szkół w Tuchowiczu konieczna była interwencja strażaków z miejscowej jednostki OSP KSRG.

O godzinie 12.47 ratownicy zostali zadysponowani do usunięcia owadów błonkoskrzydłych, które pojawiły się w rejonie uczęszczanym przez dzieci i pracowników. Obecność gniazda tych owadów w bezpośrednim sąsiedztwie budynku stwarzała realne ryzyko użądleń, szczególnie niebezpiecznych dla osób z reakcjami alergicznymi.

Strażacy musieli pracować przy użyciu pełnych ubrań ochronnych, masek i rękawic, aby zminimalizować ryzyko użądleń i kontaktu chemikaliów ze skórą

Tego rodzaju działania prowadzi się w kilku etapach. Strażacy w pierwszej kolejności zabezpieczają teren, wyłączając z użytku przestrzeń, w której może dojść do kontaktu owadów z ludźmi. Następnie, przy użyciu specjalistycznego sprzętu ochronnego oraz preparatów, podejmują próbę usunięcia gniazda lub odłowienia roju. W przypadku placówek edukacyjnych każda minuta ma znaczenie, dlatego kluczowe jest szybkie wyeliminowanie zagrożenia, zanim dzieci ponownie wrócą do sal czy ogrodu.

W Tuchowiczu akcja przebiegła sprawnie, a po jej zakończeniu uczniowie mogli bezpiecznie korzystać z przestrzeni wokół szkoły.

Ewa Jaszczak

BIA

NEKROLOGI

Powiat bialski

Zdzisław Bujak 88 lat
zm. 12 września, Międzyrzec

Zofia Kot 82 lata
zm. 15 września, Polskowola

Marian Zabielski 74 lata
zm. 14 września, Biała Podl.

Antoni Zając 76 lat
zm. 17 września, Biała Podl.

Józef Żukowski 71 lat
zm. 14 września, Mazanówka

Marian Jędruchniewicz 75 lat
zm. 17 września, Grabowiec

Bogusława Jakubowicz 62 lata
zm. 15 września, Sycyna

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Anna Wojtaś 72 lata
zm. 12 września, Łuków

Krzysztof Mądry 72 lata
zm. 15 września, Dąbie

Tomasz Chruściel 45 lat
zm. 15 września, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Jerzy Bocian 76 lat
zm. 11 września, Kodeniec

Leszek Świć 56 lat
zm. 12 września, Sosnowica

Czesław Dobrowolski 89 lat
zm. 11 września, Wola Wereszczyńska

Tadeusz Gidlewski 84 lata
zm. 12 września, Milanów

Zdzisława Oleszczuk - Liszewska 88 lat
zm. 11 września, Milanów

Jan Łukaszuk 77 lat
zm. 13 września, Komarówka Podl.

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Powiat radzyński

Jadwiga Bieniek 70 lat
zm. 10 września, Suchowola

Franciszek Oworuszko 66 lat
zm. 13 września, Radzyń

Wanda Boreczek 93 lata
zm. 11 września, Kock

Danuta Listos 69 lat
zm. 13 września, Radzyń

Anna Witek 94 lata
zm. 12 września, Ulan

Dorota Hetman 61 lat
zm. 16 września, Turów

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

eprasa.pl 1e1a13fa4f

Lukow24.pl

Aleksander Kempa i Grzegorz Skwarek z wielkimi oszczędnościami

Paweł Krasuski prezes Przedsiębiorstwa Usług i Inżynierii Komunalnej zarobił 309,7 tys. zł. Aleksander Kepma, prezes Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej 376 tys.zł. Do tego emerytura - 112 tys.zł. Kierownicy jednostek organizacyjnych miasta złożyli oświadczenia majątkowe za 2024 rok.

kr

Imię i nazwisko (wiek), funkcja	Zarobki, dochody	Oszczędności i długi	Nieruchomości – wartość	Ruchomości
Marcin Bernat (38) - dyrektor ZDM	Pensja – **202,4 tys.zł.** Własna działalność – **90,8 tys.zł.**	Oszczędności – **12 tys.zł.** Kredyt - **99,5 tys.zł.**	Dom 135 mkw - **800 tys.zł.**	**Mercedes C300**, 2015 r. (80 tys.zł), **Toyota Corolla** 2020 r. (70 tys.zł).
Agnieszka Bryła (41) - dyrektor SP nr 4	Pensja - **169,2 tys.zł.**	Kredyty - **43,5 tys.zł.**	brak	**Mazda 6** - 2007 r., **Mazda 3** – 2005 r.
Mariusz Chudek (60) – dyrektor MBP	Pensja - **120,7 tys.zł.** Inne – **1,7 tys.zł.**	Oszczędności – **15 tys.zł.**	Mieszkanie 49 mkw - **180 tys.zł.**	brak
Karol Ciołek (63) – dyrektor Zespołu - Szkolno Przedszkolnego	Pensja - **179,3 tys.zł.** Dieta radnego – **41,1 tys.zł.** ZUS – **68,3 tys.zł.** Pożyczki – **41,5 tys.zł.**	Oszczędności – **20,3 tys.zł.** IKZE – **34,2 tys.zł.** Lokaty – **180 tys.zł.**	Dom 90 mkw - **100 tys.zł.** Mieszkanie 46 mkw – **195 tys.zł.**	**Honda Civic** - 2014 r.
Dorota Jońska (54) - dyrektor Żłobka Miejskiego nr 1	Dochód - **145,6 tys.zł.**	Oszczędności – **50 tys.zł.** Kredyt - **140,9 tys.zł.**	Dom 200 mkw - 500 tys.zł.	**Honda CRV** – 2008 r. **Opel Insignia** - 2008 r.
Aleksander Kempa (75) - prezes PEC	Pensja - **376 tys.zł.** Emerytura - **112 tys.zł.**	Oszczędności – **654 tys.zł.** Kredyty – **1,3 mln zł.**	Dom 130 mkw – **365 tys.zł.** Budynki administracyjne i gosp. 1952 mkw - **1 mln zł.** Lokal handlowy 96 mkw – **400 tys.zł.**	brak
Monika Końka (51) - dyrektor Przedszkola nr 3	Pensja - **148,8 tys.zł.**	Zadłużenie - **6 tys.zł.**	Dom drewniany 60 mkw - **35 tys.zł.** Mieszkanie 49 mkw – **350 tys.zł.**	brak
Paweł Krasuski (37) - prezes PU iIK	Pensja - **309,7 tys.zł.** Inne - **1 tys.zł.**	Oszczędności - **176 tys.zł.** Kredyty - **457 tys.zł.**	Dom 138 mkw - **310 tys.zł.** Dom 169 mkw – **668 tys.zł.** Dom 217 mkw – **773 tys.zł.**	**Skoda Octavia** 2016 r. (40 tys.zł).
Daniel Lonty (42) - dyrektor SP nr 5	Pensja - **156,5 tys.zł.**	Oszczędności – **65 tys.zł.** **Lokata - 34,7 tys.zł.**	Mieszkanie 38,8 mkw - **260 tys.zł.** 37 kw – **250 tys.zł.** Inne nieruchomości - **300 tys.zł.**	**Opel Mokka** - 2014 r., **motocykl Kawasaki** – 2008 r.
Małgorzata Ławecka (59) - dyrektor SP nr 3	Pensja – **156,5 tys.zł.**	Oszczędności – **27 tys.zł.** Zadłużenie - **17 tys.zł.**	Dom 120 mkw - **450 tys.zł.**	**Hyundai IX20** - 2012 r.
Jarosław Piekarski (52) - dyrektor ZGL	Pensja - **138,3 tys.zł.**	Oszczędności – **145 tys.zł.** **950 EUR.**	Dom - **390 tys.zł.**	**Opel Vectra** - 2004 r. **Toyota Auris** - 2012 r., **Motocykl BMA** – 2012 r.
Małgorzata Piotrowska (52) - dyrektor Przedszkola nr 1	Pensja - **146,8 tys.zł.**	brak	brak	**Honda Jazz** - 2013 r.
Elżbieta Pudełek (48) - dyrektor Przedszkola nr 7	Dochód z gosp. - **2 tys.zł.** Pensja - **147,7 tys.zł.**	Oszczędności – **80 tys.zł.**	Mieszkanie 68 mkw - **480 tys.zł.** Grunt orny 1,78 ha - **80 tys.zł.** Garaż - **50 tys.zł.** Działka ROD – **30 tys.zł.**	**Toyota Auris** 2011 r. (20 tys.zł). **Toyota Auris** 2015 r. (40 tys.zł).
Dorota Puzio (49) - dyrektor SP nr 2	Pensja - **184,9 tys.zł.** Umowa zlecenie - **4,3 tys.zł.**	Oszczędności – **4 tys.zł.** Pożyczka - **17 tys.zł.**	Dom 120 mkw - **245 tys.zł.**	**Opel Mokka** - 2016 r. **Kia Sportage** – 2007 r. **Peugeot 307** - 2004 r.
Agnieszka Skrzeszewska (47) – dyrektor Przedszkola nr 4	Pensja - **155,5 tys.zł.**	Oszczędności – **30 tys.zł.**	Dom 111 mkw - **500 tys.zł.** 0,5 ha - **15 tys.zł.**	brak
Grzegorz Skwarek (60) - dyrektor ŁOK	Pensja - **178,1 tys.zł.** KRP - **29,6 tys.zł.**	Oszczędności – **502 tys.zł.** Kredyt - **4 tys.zł.**	Dom 147 mkw – **750 tys.zł.** Mieszkanie 58 mkw - **340 tys.zł.**	**Skoda Scala** – 2021 r. **Opel Corsa** - 2013 r.
Paweł Smyk (37) - dyrektor OSIR	Pensja - **94,6 tys.zł.** PZPN - **14,4 tys.zł.**	Oszczędności – **45 tys.zł.** **429 USD,** **770 lir tureckich.**	Dom 170 mkw - **400 tys.zł.**	**Hyundai i30** - 2014 r. **Ford Escape** – 2018 r.
Agata Zabielska (52) - dyrektor Przedszkola nr 2	Pensja - **155,8 tys.zł,** dieta radnej – **20,7 tys.zł.**	Kredyt - **86 tys.zł.** Pożyczka - **37 tys.zł.**	Mieszkanie 95 mkw - **450 tys.zł.** 48 mkw – **220 tys.zł.**	brak
Dorota Zakrzewska (46) - dyrektor Centrum Usług Społecznych	Pensja - **165,3 tys.zł.** Umowa zlecenie – **30 tys.zł.**	Oszczędności – **35 tys.zł.** Kredyty - **152 tys.zł.**	Dom 80 mkw - **300 tys.zł.**	**Hyundai Santa Fe** - 2007 r.

LUK

eprasa.pl 1e1a13fa4f

Nie pozwól, by Ela straciła wzrok!
Potrzebna pomoc, by uratować jej oczy

POWIAT ŁUKOWSKI: Elżbieta od 25 lat zmaga się z cukrzycą, która doprowadziła do poważnych powikłań i groźby całkowitej utraty wzroku. Jedyną szansą na ratunek są kosztowne zastrzyki. Każda złotówka pomoże ocalić jej oczy.

Pasją pani Eli jest pisanie wierszy. Uwielbia swojego małego wnuczka i bardzo boi się, że straci wzrok na skutek długoletniej cukrzycy. Nawet najmniejsza wpłata pomoże w jej leczeniu

Cukrzyca doprowadziła do powikłań w postaci retinopatii cukrzycowej obu oczu, która zaczyna się od pogorszenia ostrości widzenia, pojawienia się mroczków w polu widzenia, zniekształcenia obrazów, np. falowania prostych linii, a w zaawansowanych stadiach kończy się nawet nagłą utratą wzroku.

Walka o wzrok

Obecnie Ela jest po 25 zabiegach laserowych na oczy. Jednak choroba postępuje. Pojawiły się zmiany wysiękowe i obrzęki plamki żółtej w obu oczach. To niezwykle niebezpieczne dla jej zdrowia. Bez specjalnego leczenia może stracić wzrok!

Jedynym sposobem, aby temu zapobiec, są zastrzyki do oczu. To one mogą uratować jej wzrok, zatrzymać chorobę. Jednak koszt jednego takiego jednego zastrzyku to ponad 2 tys. złotych!

Oboje chorują

Ela to skromna osoba, która przyznaje, że ciężko jej prosić o pomoc, czuje się tym zawstydzona. Razem z mężem mieszka w domku na wsi w gminie Wola Mysłowska. Oboje nie mogą podjąć pracy z powodów zdrowotnych. Ich miesięczne wydatki na leczenie są bardzo wysokie. Z tego powodu nie mogą pozwolić sobie na wykupienie leków niezbędnych dla leczenia oczu Eli. Na nie już brakuje środków.

Pomoc przyjaciela

Jednak pani Ela i jej rodzina mają wspaniałego przyjaciela. To pan Marcin Milczarek, który zorganizował zbiórkę na zastrzyki dla pani Eli na portalu Siepomaga.pl. Na jego pomoc Salamończykowie zawsze mogą liczyć.

- To wspaniała kobieta, która ma serce na dłoni. Niezwykle pomocna i uśmiechnięta. Ma duszę poetki – uwielbia pisać wiersze, a ja chciałbym, aby dalej mogła podziwiać ten świat i dzielić się swoją poezją – tak o Elżbiecie Salamończyk mówi pan Marcin.

Widzieć wnuczka

Ela ma małego wnuczka, który jest promykiem słońca w jej życiu wypełnionym trudną walką z chorobami. Marzy o tym, by móc widzieć, jak jej wnuczek dorasta. Pragnie uczestniczyć w tym całą sobą i zachować te obrazy jak najdłużej w pamięci. Niestety, nie będzie to możliwe, jeśli zastrzyki nie zostaną podane. Wtedy Ela straci wzrok i pogrąży się w ciemności – dodaje.

- Jako jej przyjaciel, zwracam się do Was z prośbą o wsparcie. Nie pozwólcie, by Ela straciła wzrok. Zawalczcie razem ze mną o jej sprawność. Z całego serca będę wdzięczny za każdy, najdrobniejszy nawet, gest! – apeluje pan Marcin.

mo

Wpłać, wysyłając SMS

Numer telefonu	Treść SMS
75365	0835173

Koszt 6,15 zł brutto (w tym VAT)

Pomóż Elżbiecie, wysyłając SMS charytatywny. Zbiórka zweryfikowana przez Fundację Siepomaga

JAK MOŻNA POMÓC ELŻBIECIE SALAMOŃCZYK?

1. Wpłać dowolną kwotę na portalu Siepomaga pl:
   link do zbiórki: https://www.siepomaga.pl/ela-samalonczyk
   Tytuł zbiórki: „Eli grozi utrata wzroku! Nie pozwól, by otoczyła ją ciemność. Ratuj!"
2. Wpłać, wysyłając SMS charytatywny:
   nr tel.: 75365, treść SMS: 0835173, koszt 6,15 zł brutto (w tym VAT)
3. Przekaż Elżbiecie 1,5% podatku:
   Numer KRS: 0000396361,
   Cel szczegółowy 1,5%: 0835173 Elżbieta

28-latek porażony prądem! Trafił do szpitala

Ryki: Do szpitala trafił mężczyzna, który w trakcie prac polowych został porażony prądem.

W piątek (19 wrzesnia) wieczorem dyżurny ryckiej komendy został powiadomiony o zdarzeniu w miejscowości Podlodówka gm. Ułęż, podczas zbioru kukurydzy na kiszonkę.

- Ze wstępnych ustaleń pracujących na miejscu policjantów wynika, że 28-latek kanałem wyrzutowym sieczkarni samojezdnej zahaczył o linię energetyczną. W wyniku tego doszło do jej zerwania i porażenia mężczyzny prądem - informuje aspirant Łukasz Filipek z KPP w Rykach.

Na miejsce wezwano zespół ratownictwa medycznego, który przetransportował poszkodowanego mieszkańca pow. łukowskiego do szpitala. W zdarzeniu nikt inny nie ucierpiał.

Fot. Policja Lubelska

28-latek kanałem wyrzutowym sieczkarni samojezdnej zahaczył o linię energetyczną

Joanna Niećko

WSP

Dzielnicowi ze Stoczka Łukowskiego uratowali malutkiego kotka. Otrzymali specjalne podziękowania

STOCZEK ŁUKOWSKI: Do Komendy Powiatowej Policji w Łukowie wpłynęło pisemne podziękowanie dla starszego aspiranta Michała Suleja i aspirant Magdaleny Popieluch- dzielnicowych z Komisariatu Policji w Stoczku Łukowskim. Funkcjonariusze pomogli odnaleźć kota należącego do zatroskanej kobiety.

Do Komendy Powiatowej Policji w Łukowie wpłynęło pisemne podziękowanie dla starszego aspiranta Michała Suleja i aspirant Magdaleny Popieluch. Dzielnicowi z Komisariatu Policji w Stoczku Łukowskim podczas pełnionej służby otrzymali telefon od zatroskanej mieszkanki, która powróciła do domu po krótkim wyjeździe, a na podwórku słyszała odgłos miauczenia kota. Zmartwiona kobieta poprosiła o pomoc policjantów.

Uratowany maluch trafił pod opiekę właścicielki

- Dzielnicowi pomogli kobiecie przeszukać teren posesji, ustalając, że mały, niedawno urodzony kotek znajdował się ukryty za stertą drewna i słomy na strychu jednego z pomieszczeń gospodarczych, do którego wejście możliwe było jedynie przez małe okienko. Policjanci po drabinie dostali się do pomieszczenia, zlokalizowali zwierzę i bezpiecznie oddali właścicielce pod opiekę – relacjonuje aspirant Maciej Zdunek z KPP w Łukowie.

Tego rodzaju interwencje pokazują, że policjanci reagują nie tylko w sytuacjach zagrożenia życia i zdrowia, ale również wtedy, gdy potrzebna jest pomoc słabszym i bezbronnym. Takie działania pokazują, jak dużym zaufaniem społecznym cieszą się funkcjonariusze, którzy każdego dnia stoją na straży bezpieczeństwa mieszkańców naszego powiatu.

mo

eprasa.pl 1e1a13fa4f

W gminie Poniatowa mieszkańcy walczą z wiatrakami: „Nie chcemy szubienic za oknem!”. Ostrzega ich wójt spod Lubartowa

W czwartek, 18 września sala Centrum Kultury, Promocji i Turystyki w Poniatowej pękała w szwach. Otwarte spotkanie dotyczące planowanej budowy farm wiatrowych na terenie gminy zamieniło się w czterogodzinną, momentami bardzo emocjonalną debatę. Głos mieszkańców był głośny i wyraźny: – Wiatraków tu nie chcemy!

Poza mieszkańcami na sali pojawili się przedstawiciele inwestora – firmy Lasuno, członkowie stowarzyszenia „Bezwietrzna Gmina” oraz politycy i prawnicy, m.in. poseł Przemysław Czarnek, wójt gminy Michów, Roman Adamczyk, były burmistrz Radzynia Chełmińskiego Krzysztof Chodubski i kilku adwokatów

Spotkanie zorganizował burmistrz Paweł Karczmarczyk. Choć miało mieć wyłącznie charakter informacyjny, atmosfera od początku wskazywała, że dyskusja szybko wymknie się spod kontroli. Na sali pojawili się przedstawiciele inwestora – firmy Lasuno, członkowie stowarzyszenia „Bezwietrzna Gmina” oraz politycy i prawnicy, m.in. poseł Przemysław Czarnek, wójt gminy Michów, Roman Adamczyk, były burmistrz Radzynia Chełmińskiego Krzysztof Chodubski i kilku adwokatów.

- Postanowiliśmy zorganizować to spotkanie otwarte dla wszystkich, żeby każdy mógł się wypowiedzieć, żeby nie było niedomówień, że ktoś coś ukrywa, że ktoś za kimś stoi - podkreślił na wstępie Paweł Karczmarczyk, zapowiadając, że każdy będzie miał ok. 10 minut na zabranie głosu.

„Wiatraki to szubienice”

Najmocniejsze słowa padły z ust Przemysława Czarnka, który podkreślił, że korzyść z wiatraków ma jedynie przedsiębiorca:

- Wiatraki przypominają mi szubienice. W życiu pod taką szubienicą nie chciałbym mieszkać, to jest po prostu szpetne! Nikt z nich nie ma korzyści poza tymi, którzy wydzierżawili pole, a wszyscy inni tracą. My mamy szansę w węglu i do węgla musimy wrócić - grzmiał poseł, podkreślając, że w Polsce węgiel musi być podstawą energetyki.

- Po co to całe OZE? To jest zawracanie głowy, żeby ktoś zarobił - skwitował Czarnek.

Równie krytyczny był Roman Adamczyk, wójt Michowa z powiatu lubartowskiego, który dzielił się doświadczeniami: w jego gminie od lat stoją wiatraki.

Opowiedział o sposobie działania firm zajmujących się budową wiatraków.

- To są bajki, a nie realne korzyści. Obiecywano mieszkańcom tańszy prąd, wodę za darmo, budowę dróg. To były tylko obiecanki. Uczciwego przedstawiciela firmy wiatrakowej jeszcze nie widziałem - stwierdził. Broszurę informacyjną o wiatrakach porównał do ulotek rozdawanych przez wyznawców sekt religijnych.

Gorąca sala, gorące emocje

Na sali co chwilę rozlegały się okrzyki mieszkańców:

– Pan mówi nieprawdę!

– Nie pobudujecie tu wiatraków, bo wam ludzie nie dadzą!

Przedstawiciele firmy Lasuno mieli problem, by w ogóle dojść do głosu. Kiedy już próbowali odpowiadać na pytania, byli zagłuszani przez emocjonalne komentarze z sali. Najwięcej wątpliwości budził brak jasnych regulacji dotyczących utylizacji turbin po zakończeniu ich eksploatacji. Pojawiły się obawy, że to właściciele gruntów mogą zostać z problemem kosztownej rozbiórki bezużytecznych konstrukcji.

Ale są i zwolennicy

Choć dominowały głosy sprzeciwu, pojawiły się także opinie mieszkańców, którzy dostrzegają w wiatrakach szansę na rozwój gminy.

– Korzyści znacznie przeważają wszelkie wady i niedoskonałości. Przyczyniają się np. do poprawy infrastruktury czy promocji gminy jako miejsca ekologicznego i przyjaznego środowisku. To stałe źródło dochodu dla gminy na wiele lat, co pozwala zaplanować długoterminowe inwestycje. Przede wszystkim tańszy prąd dla mieszkańców. Unikniemy braku wolnych mocy, co przyciągnie inwestorów, a wraz z nimi miejsca pracy – argumentował jeden z mieszkańców.

W emocjonalnej atmosferze nie wszyscy uczestnicy mogli powiedzieć to, co chcieli. Po stronie inwestora – firmy Lasuno, planującej budowę farmy wiatrowej – pozostało poczucie niedosytu.– To nie było pierwsze spotkanie z mieszkańcami. Wcześniej rozmawialiśmy w poszczególnych sołectwach i tam atmosfera była spokojniejsza. W Poniatowej chcieliśmy po prostu przedstawić się mieszkańcom, pokazać, że Lasuno to nie „firma z daleka”, tylko zespół ludzi z imieniem, nazwiskiem i twarzami. Chcieliśmy rozwiać wątpliwości, odpowiedzieć na pytania i sprostować fejki krążące po internecie. Niestety, chwilami atmosfera utrudniała spokojną rozmowę – mówią przedstawiciele firmy.

Fot.Agnieszka Gielot

Paweł Karczmarczyk,
burmistrz Poniatowej

Ja swojego zdania nie ukrywam: nie wyobrażam, żeby nasza gmina była wzbogacona tego typu obiektami. Poniekąd odbiera nam się prawo głosu, bo w tym momencie pozwolenia na budowę nie wydaje starosta, jak to było dotychczas, tylko wojewoda, natomiast decyzję środowiskową nie gmina, tylko Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska.

Obiecują tańszy prąd

Lasuno podczas spotkania planowało przedstawić konkretną deklarację: obniżkę cen prądu dla mieszkańców Poniatowej.

– Od kilku lat każdy może wybrać dostawcę energii, podobnie jak operatora telefonii komórkowej. My chcemy, żeby w Poniatowej powstało lokalne, szyte na miarę rozwiązanie. Dzięki niemu mieszkańcy będą mogli podpisać tańszą umowę na prąd – nawet do 50 proc. taniej niż obecnie. Formalności właśnie dopinamy, a szczegóły zaprezentujemy w najbliższych tygodniach. Nowe ceny będą możliwe po uruchomieniu farmy – pod koniec 2027 roku – zapowiada inwestor.

Firma przyznaje, że emocje były duże, ale nie zamierza się wycofywać.

– Cieszymy się, że mogliśmy spotkać się z mieszkańcami – to dla nas bardzo ważne. Liczyliśmy na więcej pytań o konkrety, ale rozumiemy emocje. Poniatowa to mała ojczyzna – każdy ma prawo pytać i mieć wątpliwości. My się nie obrażamy, nie uciekamy. Jesteśmy gotowi na kolejne spotkania i dalsze rozmowy – podkreślają przedstawiciele Lasuno.

Fot.Agnieszka Gielot

Beata Brzozowska-Zburzyńska,
radna

Przepraszam, ale to nie było spotkanie informacyjne, tylko meeting przeciwników wiatraków. Ja z niego nie wyniosłam żadnej pożytecznej wiedzy, ponieważ inwestor praktycznie został zakrzyczany. A liczyłam, że uda mi się rozwiać moje wątpliwości. Nic z tych rzeczy. Ponad godzinę nie pozwolono im zabrać głosu, a potem to był rodzaj sądu nad ludźmi, którzy przyszli przedstawić swoją ofertę. Czuję się oszukana, bo zrozumiałam, że to będzie, rzeczywiście, spotkanie z inwestorem...

W gminie Poniatowa w planach jest sześć wiatraków, które zlokalizowane mają zostać w Niezabitowie, Kowali Pierwszej i Kraczewicach Prywatnych - wszędzie po dwa. Sam proces związany z planowaną budową wiatraków w gminie Poniatowa trwa już niemal 20 lat. Według inwestorów prace rozpocząć mogłyby się w połowie przyszłego roku, wszystko zależy jednak od dopełnienia formalności.

Agnieszka Gołębiowska

Groźne zderzenie na DW-824. Trzy osoby w szpitalu

POWIAT OPOLSKI: Do niebezpiecznie wyglądającego zdarzenia drogowego doszło w sobotnie popołudnie (20 września) w miejscowości Uściąż na drodze wojewódzkiej nr 824.

Wjeżdżając na skrzyżowanie, 29-latek zderzył się z ciężarówką kierowaną przez 49-letniego mieszkańca powiatu lipskiego

Fot.KPP Opole Lubelskie

Kierujący Mazdą 29-letni mieszkaniec powiatu opolskiego, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i uderzył w bok naczepy samochodu ciężarowego marki DAF.

Z ustaleń policjantów wynika, że 29-latek jechał od strony Rzeczycy w kierunku Kazimierza Dolnego. Wjeżdżając na skrzyżowanie, zderzył się z ciężarówką kierowaną przez 49-letniego mieszkańca powiatu lipskiego, który poruszał się drogą z pierwszeństwem od Opola Lubelskiego w kierunku Puław.

W wyniku wypadku do szpitala trafiły trzy osoby: kierowca Mazdy, jego 22-letnia pasażerka oraz kierowca samochodu ciężarowego. Na szczęście, mimo groźnie wyglądającego zderzenia, uczestnicy nie doznali poważnych obrażeń. Badanie alkomatem wykazało, że obaj kierowcy byli trzeźwi.

Agnieszka Gołębiowska

Fot.KPP Opole Lubelskie

Kierowca Mazdy nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu DAF-owi

WSP

eprasa.pl 1e1a13fa4f

To polska rakieta trafiła w dom w Wyrykach? Kolejne szczątki na naszych terenach

To nie dron czy jego elementy, a rakieta z polskiego myśliwca zniszczyła dom w Wyrykach Woli w pow. włodawskim - podała „Rzeczpospolita", powołując się na swoje źródła. Tymczasem w naszym regionie mieszkańcy znajdują kolejne fragmenty dronów oraz pocisków.

Rakieta powietrze-powietrze z naszego F-16, która uległa awarii - właśnie to, według nieoficjalnych doniesień „Rzeczpospolitej" zniszczyło dom państwa Alicji i Tomasza Wesołowskich (na zdj.) w Wyrykach Woli

Dronowy nalot nad Polskę

W nocy z 9 na 10 września polska przestrzeń powietrzna została w bezprecedensowy sposób wielokrotnie naruszona przez obce maszyny. Były to drony, które nadleciały ze wschodu, wystrzelone - jak wskazują eksperci - przez Rosjan. Obiektów było około 20. Zdecydowana większość spadła samoistnie na pola na terenie województwa lubelskiego, najprawdopodobniej w efekcie utraty paliwa lub defektów. Służby dosyć szybko ustaliły, że mamy do czynienia z dronami typu Gerbera, czyli tzw. wabikami, które nie przenoszą ładunków wybuchowych, a zamiast tego mają mylić obronę przeciwpowietrzną nieprzyjaciela. Po raz pierwszy polskie siły zbrojne, we współpracy z NATO, postanowiły otworzyć ogień do obiektów lecących nad naszym terytorium. Kilka dronów zostało zestrzelonych.

Do najpoważniejszego zdarzenia 10 września doszło w Wyrykach Woli w pow. włodawskim, gdzie częściowo zniszczony został dom jednorodzinny. Obiekt, który trafił w budynek, rozbił dach, część ścian poddasza, a także przebił strop oddzielający poddasze od pomieszczeń mieszkalnych na pierwszym piętrze domu. Zniszczony został też samochód zaparkowany na podwórku. Na szczęście mieszkańcom, Alicji i Tomaszowi Wesołowskim, nic się nie stało - starsze małżeństwo w momencie uderzenia przebywało na parterze domu.

Na początku powszechnie informowano, że w dom uderzył dron. Później jednak te informacje nie były już tak precyzyjne, bowiem badająca sprawę Prokuratura Okręgowa w Lublinie przyznawała, że obiekt „nie został na chwilę obecną zidentyfikowany ani jako dron, ani jako jego fragmenty". W kolejnych dniach śledczy nie udzielali żadnych nowych informacji w tej sprawie.

Trzymetrowa rakieta?

We wtorek, 16 września, „Rzeczpospolita" podała, powołując się na źródła w służbach bezpieczeństwa, że w dom w Wyrykach Woli uderzyła rakieta wystrzelona z polskiego myśliwca F-16.

„- To była rakieta powietrze-powietrze AIM-120 AMRAAM z naszego F-16, która w trakcie lotu miała dysfunkcję układu naprowadzania i nie zadziałała. Na szczęście nie uzbroiła się i nie wybuchła, ponieważ zabezpieczenia zapalnika zadziałały – wskazuje jedno z naszych źródeł" - napisano w „Rz".

Rakieta ta miała mieć około trzy metry długości i ważyć 150 kg.

Artykuł wywołał burzę i wiele komentarzy. Wyjaśnień od rządu zażądało prezydenckie Biuro Bezpieczeństwa Narodowego. Głos zabrał premier Donald Tusk. Co istotne, nie zdementował doniesień „Rz".

„Cała odpowiedzialność za uszkodzenia domu w Wyrykach spada na autorów dronowej prowokacji, czyli Rosję. O wszystkich okolicznościach incydentu odpowiednie służby poinformują opinię publiczną, rząd i prezydenta po zakończeniu postępowania. Łapy precz od polskich żołnierzy" - napisał na portalu X.

Państwo Wesołowscy dostali lokal zastępczy, a także wsparcie w różnych formach, m.in. logistycznych od wojskowych. W ub. tygodniu z konkretnym zobowiązaniem wystąpiło Ministerstwo Obrony Narodowej.

„Informujemy, że niezależnie od ostatecznych ustaleń organów państwa zniszczony dom w m. Wyryki zostanie odbudowany na koszt państwa. Niepotrzebne są zatem zbiórki na ten cel" - ogłosiło MON.

Drony i rakiety w terenie

W kolejnych dniach na terenie naszego województwa natrafiono na nowe szczątki dronów i pocisków. Poza wspomnianym zdarzeniem w Wyrykach Woli, już 10 września informowano, że obiekty spadły w: Cześnikach (pow. zamojski), Czosnówce (pow. bialski), Wohyniu (pow. radzyński), Wielkim Łanie (pow. włodawski), Kolonii Zabłocie (pow. bialski) i Bychawce Trzeciej (pow. lubelski), Krzywowierzbie Kolonii i Wyhalewie (pow. parczewski).

Najświeższe doniesienia, z 21 września, dotyczą drona znalezionego przez grzybiarza w miejscowości Sulmice w gminie Skierbieszów (pow. zamojski). Wcześniej szczątki polskiej rakiety odnaleziono w miejscowości Choiny koło Świdnika, a elementy drona w miejscowościach Stanisławka w gminie Sitno (pow. zamojski) oraz w Przymiarkch w gminie Księżpol (pow. biłgorajski).

Dominik Smagała

Bogdanka chce zwolnić 11 górników. Bo długo chorowali

Zarząd chce rozwiązać umowy z górnikami po długich L4. Związki sprzeciwiają się i zapowiadają sądowe batalie. Padają mocne słowa o „straszeniu ludzi, by nie chorowali".

Jak podkreślają związkowcy, tylu zamiarów zwolnień w jednym czasie dawno nie było.

- Otrzymaliśmy zawiadomienia o zamiarze rozwiązania umów z jedenastoma osobami. W uzasadnieniu zarząd argumentuje, że są to osoby, które długotrwale przebywały na zwolnieniach lekarskich, co dezorganizuje pracę oddziałów – mówi Mariusz Romańczuk, przewodniczący „Solidarności" w Lubelskim Węglu Bogdanka.

Informacje o zamiarze zwolnienia górników otrzymały także inne związki zawodowe. Również podkreślają, że kopalnia chce wypowiedzieć umowy z trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia, powołując się na długotrwałe niedyspozycje pracowników.

– To osoby, które po kilkanaście czy kilkadziesiąt lat pracowały na dole, często kosztem własnego zdrowia. Jeden z górników ma za sobą 21 lat pracy, zrobił rezonanse, z których wynika, że w pracy pod ziemią nabawił się przepukliny kręgosłupa, do tego dostał pocovidowe zapalenie płuc i wylądował, gdzie miał odciągane płyny. A potem złamał nogę. I przez te sploty wypadków był przez wiele miesięcy na zwolnieniu. Chce pracować, a nieobecności wynikały z powodów zdrowotnych – mówi Jacek Świrszcz, przewodniczący Związku Zawodowego Górników w LWB. - W naszej opinii jest to straszenie ludzi, żeby nie chorowali. Ale to tak jakby zatrudnić kobiety w szwalni i zakazać potomstwa. Kuriozum – kwituje.

W ostatnich dniach odbyło się spotkanie związkowców z zarządem, z udziałem prawników. Organizacje pracownicze złożyły formalne sprzeciwy wobec planowanych zwolnień i nie zamierzają podpisywać się pod decyzjami pracodawcy.

– Zarząd chce, byśmy własnymi rękami pomagali w selekcji i ocenie, kto powinien być zwolniony. Nie od tego są związki. Jeśli pracodawca zdecyduje się na takie kroki, sprawy mogą trafić do sądu pracy – dodaje Mariusz Romańczuk, który przypomina, że pracownicy LWB mają gwarancje zatrudnienia do 2035 roku. Dotyczy to osób zatrudnionych na czas nieokreślony, z co najmniej trzyletnim stażem pracy w kopalni.

- W przypadku złamania tych gwarancji pracownikowi należy się 18-krotność lub nawet 30-krotność wynagrodzenia. Wprawdzie w porozumieniu jest katalog przewin pozwalających na zwolnienie bez odpraw, ale nie ma tam nic o zwolnieniach lekarskich. Bo to tak, jakby zabronić pracownikowi chorować – mówi szef „Solidarności" w LWB.

Dlaczego spółka LWB chce zwolnić tych ludzi? „Spółka podejmuje działania zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa pracy oraz wewnętrznymi regulacjami. Każdy przypadek rozwiązania stosunku pracy z pracownikami rozpatrywany jest indywidualnie, a decyzje kadrowe mają na celu zapewnienie prawidłowego i stabilnego funkcjonowania naszego przedsiębiorstwa" – czytamy w odpowiedzi biura prasowego LWB.

Kamil Kulig

WSP

Sąd zdecydował o najbliższej przyszłości podejrzanej o zabójstwo noworodka

POW. RYCKI: Obrońca Aleksandry K. złożył zażalenie na postanowienie sądu o tymczasowym aresztowaniu 31-latki podejrzanej o zabójstwo swojego nowo narodzonego dziecka. Zwłoki dziecka zawinięte w reklamówkę zostały znalezione w starej chlewni. Wiemy, jakie są kolejne decyzje przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości w tej sprawie.

Fot. Policja/Archiwum

Sąd nie uznał argumentów obrońcy podejrzanej. W efekcie Aleksandra K. przynajmniej najbliższe tygodnie spędzi w celi

Zarzut zabójstwa z zamiarem bezpośrednim swojego nowo narodzonego dziecka płci męskiej postawi prokurator Aleksandrze K. To właśnie dziecko 31-latki zostało znalezione na początku sierpnia w starej chlewni w Ułężu (pow. rycki). Zwłoki były zawinięte w sklepową reklamówkę.

- Czyn miał polegać na tym, że bezpośrednio po zakończeniu akcji porodowej nie udzieliła pomocy medycznej dziecku i porzuciła je w starej chlewni, a więc w warunkach, które uniemożliwiały dziecku przeżycie - poinformowała prokurator Jolanta Dębiec z Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Wobec kobiety Sąd Rejonowy w Rykach zastosował trzymiesięczny areszt. Na to postanowienie wpłynęło zażalenie obrońcy Aleksandry K. Nie kwestionował on zarzutów postawionych przez prokuratora. Podnosił natomiast, że w tej sprawie wystarczyłoby zastosować inne środki: dozór policji oraz zakaz opuszczania kraju, połączony z zatrzymaniem paszportu.

Sąd nie uznał tych argumentów. W efekcie Aleksandra K. przynajmniej najbliższe tygodnie spędzi w celi.

- Prokurator po przeprowadzonych czynnościach procesowych, w szczególności po przesłuchaniach, może jako pewne przyjąć, że dziecko urodziło się żywe. Jego śmierć była następstwem przestępczych działań, które podejmowała wobec niego jego matka, podejrzana Aleksandra K. - wskazała prokurator Jolanta Dębiec.

Za zabójstwo grozi od dziesięciu lat pozbawienia wolności do nawet dożywocia.

Dominik Smagała

eprasa.pl 1e1a13fa4f

Nie każdy bohater nosi pelerynę!

Witold Kania przekazał prezent choremu Jasiowi

Po powrocie do domu maratończyk otrzymał od sąsiadów prezent niespodziankę, którą... po kilku dniach oddał Jasiowi - chłopcu, który urodził się z rozszczepem kręgosłupa.

Fot.Anna Krawiec

Na zdjęciu Jaś Krawiec z mamą Anną i maratończykiem Witoldem Kanią

Fot.Anna Krawiec

Jak pomóc Jasiowi?
Zbiórka na portalu: siepomaga.pl/jas-krawiec
Facebook: grupa „Razem dla Jasia Krawca"
1,5 proc. podatku: KRS 0000387207
cel szczegółowy: 752 Jan Krawiec

Nie tak dawno pisaliśmy o Witoldzie Kani, który objechał Polskę dookoła w osiem dni, zdobywając tym samym tytuł Mistrza Maratonu Rowerowego Dookoła Polski. Po powrocie sąsiedzi z ul. Żytniej w Rykach przygotowali dla niego powitanie. W trakcie spotkania Witold otrzymał od znajomych prezent niespodziankę, którą... po kilku dniach oddał Jasiowi - chłopcu, który urodził się z rozszczepem kręgosłupa.

- Pan Witek, chłopak z Ryk z ulicy Żytniej, który właśnie zdobył I miejsce w Maratonie Rowerowym Dookoła Polski, wpadł do przedszkola, by przekazać naszemu Jaśkowi niespodziankę, którą zgotowali mu jego sąsiedzi z okazji zwycięstwa. Dla nas nie tylko jest Mistrzem w tym, co robi, ale również jest Mistrzem ogromnego serca, jakie ma dla ludzi, a w szczególności dla Jasia. Dziękujemy za ten ogromny gest i przekazane środki! (...) Witku, dziękujemy Ci bardzo, jesteś dla nas kolejnym Aniołem w naszej Wielkiej Rodzinie - podzieliła się tą historią w mediach społecznościowych mama Jasia, Anna Krawiec.

Ciąża pełna niepewności

Jaś Krawiec z gminy Nowodwór ma 6 lat. Urodził się z rozszczepem kręgosłupa. Od urodzenia walczy o sprawność i samodzielność. Potrzebuje bardzo intensywnej rehabilitacji, by mógł w miarę swoich potrzeb być samodzielny. Rodzice z roku na rok walczą o coraz lepszą sprawność synka.

Mama Jasia o podejrzeniu choroby dowiedziała się, będąc w ciąży.

- Na badaniach prenatalnych usłyszałam, że mój synek jest chory. To było podejrzenie, nie diagnoza. I właśnie to przerażało mnie najbardziej. Nie wiedziałam do końca, co się dzieje i jakie to będzie miało dla synka konsekwencje - mówi Pani Anna i wspomina długą rozłąkę z mężem i rocznym synkiem. - Wizyty w szpitalach, nadzieje na operację wewnątrzmaciczną, która miała zagwarantować częściowe bezpieczeństwo. Nadzieja... Przedłużająca się rozłąka z mężem i rocznym synkiem była dla mnie potwornie trudna. Finalnie okazało się, że nie ma kwalifikacji do operacji.

Choroba nigdy nie zniknie

Jaś przyszedł na świat z długą listą chorób. Cierpi na przepuklinę oponowo-rdzeniową, pęcherz neurogenny, zespół Arnolda Chiariego, wodogłowie, wiotkość kończyn, stopy płasko koślawe oraz skoliozę.

Choroba Jasia zdominowała całe życie rodziny. Każdego dnia pokonywali kilkadziesiąt kilometrów, by dotrzeć na rehabilitację. Do tego badania, kontrole, konsultacje. Większość z nich wykonywana była prywatnie.

- Choroba Jasia nigdy nie zniknie, będzie towarzyszyć mu przez całe życie. Nawet jako dorosły chłopak będzie potrzebował tego, czego potrzebuje teraz. Dlatego robimy wszystko, by był jak najbardziej sprawny i samodzielny. To nasz największy życiowy priorytet. Jaś bardzo często zadaje pytanie, kiedy będzie chodził tak jak my? Kiedy będzie zdrowy? Nasze serca wtedy pękają na kawałki, bo przecież inaczej wyobrażaliśmy sobie jego życie - przyznają rodzice chłopca.

Chłopiec ma specjalne ortezy oraz gorset, w którym musi nawet spać. To one mają pomóc mu w przyszłości stanąć na nogi. Walka wciąż trwa. Koszty związane z leczeniem, rehabilitacją, zakupem sprzętu i opłaceniem turnusów są bardzo wysokie i trudno jest je udźwignąć rodzinie.

Każdy może pomóc

Na portalu siepomaga.pl utworzona jest zbiórka dla Jasia, a Facebooku grupa „Razem dla Jasia Krawca", na której prowadzone są licytacje. Dochód z wylicytowanych przedmiotów trafia na konto chorego chłopca. Rodzina zachęca do przekazywania fantów na licytacje! Mogą to być usługi, ciasta, przetwory, napoje wszelkiego rodzaju, vouchery, rękodzieło. Potrzebne są pieniądze na stałą rehabilitację. W październiku Jaś przejdzie operację biodra.

Nie bądźmy obojętni!

Urszula Sadura

29-latek spadł z drabiny

18 września, w jednej z miejscowości gminy Łaziska (powiat opolski) 29-letni mieszkaniec gminy spadł z metalowej drabiny podczas wykonywania prac remontowych przy domu jednorodzinnym.

– Mężczyzna w trakcie montowania zadaszenia nad tarasem stracił równowagę i spadł z drabiny – informuje st. asp. Katarzyna Bigos z opolskiej policji.

Poszkodowany z obrażeniami ciała został przetransportowany do szpitala.

Policja apeluje o zachowanie szczególnej ostrożności przy wykonywaniu prac remontowych i budowlanych.

– Z pozoru proste czynności wykonywane bez przestrzegania zasad bezpieczeństwa mogą zakończyć się tragicznie – podkreśla st. asp. Bigos.

Agnieszka Gołębiowska

Nocny pożar mieszkania. Mieszkaniec na „wytrzeźwiałce"

Było już po godz. 21, gdy w poniedziałek, 15 września puławscy strażacy dostali sygnał, że pali się w mieszkaniu na osiedlu Wólka Profecka w Puławach. Na sygnale pod wskazany adres pognały trzy zastępy zawodowej Straży Pożarnej oraz druhowie z OSP we Włostowicach. W sumie w działaniach ratowniczych brało udział 16 strażaków. Na miejscu musieli otworzyć mieszkanie, w którym znajdował się mężczyzna, wyprowadzili go z pomieszczenia, udzielili pomocy i ugasili pożar, który ostatecznie nie spowodował większych szkód. Interweniowało również pogotowie oraz policja. Okazało się, że 48-letni właściciel mieszkania był nietrzeźwy, został zatrzymany do wytrzeźwienia. Funkcjonariusze powiadomili o zajściu administratora mieszkania oraz MOPS.

Jak podają strażacy, przypuszczalną przyczyną pożaru była nieostrożność osoby dorosłej w posługiwaniu się ogniem.

Marta Pietroń

WSP

eprasa.pl 1e1a13fa4f

Osiem dziewczyn chce poznać Arkadiusza spod Firleja w programie „Rolnik szuka żony". On zauroczony studentką Akademii Lotniczej z Dęblina

24-letni Arkadiusz Pożarowszczyk, radny z gminy Firlej, jest jednym z uczestników programu „Rolnik szuka żony". Spotkał się już z kandydatkami na potencjalną żonę. Czy zostanie nią Julia z Dęblina?

Kandydatki na żonę Arkadiusza. Najbardziej podoba mu się Julia - pierwsza z prawej

Arkadiusz z programu Rolnik Szuka Żony

- Arkadiusz z województwa lubelskiego wraz z ojcem prowadzi 30-hektarowe gospodarstwo warzywno-zbożowe, gdzie uprawiają m.in. cukinię, dynię, ziemniaki i zboża. Jest wysoki, szczupły i jasnowłosy, a w wolnym czasie pasjonuje się sportami zimowymi, motoryzacją oraz spotkaniami z przyjaciółmi. Z natury jest konkretny, ale przy tym przyjazny i otwarty. Ma za sobą jeden poważny związek, który zakończył się po ponad roku, gdy okazało się, że oboje zmierzają w różnych kierunkach. Arkadiusz szuka dziewczyny z poczuciem humoru i zdrowym dystansem do życia. Zwraca uwagę na kobiety o naturalnym uroku, zadbanej sylwetce i ładnej twarzy.

Tak zaprezentowany jest w zwiastunie programu Arkadiusz Pożarowszczyk. To radny gminy Firlej. Startował z listy KWW Grzegorz Siwka - obecnego wójta gminy Firlej związanego z PiS. W wyborach samorządowych w 2024 r. uzyskał 106 głosów.

Arkadiusz otrzymał 54 listy. Niektóre przyszły jako e-mail, zostały wydrukowane przez redakcję programu. Wraz z prowadzącą program Martą Manowską odczytywał je w pierwszym odcinku programu 14 września.

Napisała m.in. Julia, która pochodzi z Wielkopolski.

- Obecnie mieszkam w Dęblinie, gdzie studiuję na Lotniczej Akademii Wojskowej. Jestem na II roku na specjalności pilot - operator bezzałogowych statków powietrznych - przedstawiła się. Jej hobby to myślistwo.

Cztery kandydatki Arkadiusz ocenił na „tak". - Po przeczytaniu tych listów widzę gdzieś tam swoją przyszłą żonę - powiedział na zakończenie programu.

Arkadiusz i siedem panien

W niedzielę, 21 września w TVP wyemitowany został drugi odcinek programu. Bohaterowie „Rolnika..." spotkali się z osobami, które napisały do nich listy.

Arkadiusz czekał na swoje kandydatki ubrany w białą koszulę.

- Jestem lekko zestresowany i bardzo ciekawy dziewczyn, które do mnie przyjechały - powiedział, zanim pojawiły się kandydatki na żonę. Przyjechało do niego siedem panien.

- Napisałam list, bo chcę poznać mężczyznę, z którym mogę spędzić życie i mam nadzieję, że mi ten program w tym pomoże - powiedziała Patrycja ze Świdnika, jedna z kandydatek.

- Wszystkie tradycyjne metody zwiodły, więc postanowiłam szukać miłości w programie - wyjaśniała swoje motywy 25-letnia Laura z Poznania.

Arkadiusz najbardziej czekał na kandydatkę, której marzy się służba w wojsku.

- Czekam na dziewczynę, która studiuje na akademii wojskowej - powiedział.

To 20-letnia Julia z Dęblina.

- Jestem na kierunku Lotnictwo i Kosmonautyka, na specjalności pilot - operator bezzałogowych statków powietrznych. W wolnym czasie śpiewam, ponieważ jestem wokalistką. Robię też rzeczy manualne, bardzo lubię ostatnimi czasy sklejać modele samolotów. Interesuję się także myślistwem - przedstawiła się długowłosa blondynka.

Arkadiusz przyznał, że ten dzień może okazać się ważnym w jego życiu.

- Może tak być, że po raz pierwszy porozmawiam ze swoją przyszłą żoną - powiedział.

Następna przedstawiała się 26-letnia Aleksandra. - Nie mam żadnych pytań, zobaczymy, jak się na spontanie rozmowa potoczy - powiedziała uśmiechnięta dziewczyna w okularach.

Następna kandydatka to 26-letnia mieszkanka Lubelszczyzny, Sylwia z Cycowa. Długowłosa blondynka w kwiecistej sukience powiedziała:

- Przyjechałam, żeby poznać Arka. Zaintrygowała mnie jego osoba, jego dojrzałość.

Jedna nie ma styczności ze wsią, druga mało wygadana

Jedna kandydatka nie dojechała, Arkadiusz spotkał się z nią online. To 26-letnia Patrycja z Sobolewa. Jak wytłumaczyła na początku rozmowy, nie mogła dotrzeć ze względów zdrowotnych. Arkadiusz był ciekawy, jak dziewczyna zapatruje się na sprawy związane z założeniem rodziny.

- Przyszłość, ale nie jakaś bardzo odległa. Trzy lata - powiedziała. Arkadiuszowi spodobała się, stwierdził, że jest to dobra kandydatka.

Na żywo pierwszą rozmowę odbył z Aleksandrą. Dziewczyna pracuje „przy ciężaróweczkach", robi m.in. kalibrację.

- Cieszy mnie ta praca - powiedziała. Gdyby musiała się przeprowadzić do Arka, nie byłoby to dla niej problemem. - U ciebie w okolicy dużo ciężarówek jeździ. Nie mam czegoś takiego, że jestem uwiązana do jednej miejscowości - powiedziała,

- Fajna dziewczyna, bardzo uśmiechnięta, rozmowna. Myślę, że Ola może być tą dziewczyną, z którą widziałbym się w przyszłości. Ale jeszcze czekamy na resztę dziewczyn - powiedział Arkadiusz. Potem zasiadł do rozmowy z Laurą z Poznania, analityczką finansową. Swoją styczność ze wsią określiła jako „wakacyjną".

- Wesoła dziewczyna, tylko najgorzej, że nie miała styczności z wsią - skomentował Arkadiusz.

- Nie powiem, że było super, że jestem podekscytowana, troszeczkę ten entuzjazm mi osłabł - podsumowała spotkanie Laura.

Kolejna kandydatka chciała wiedzieć, czy Arkadiusz jest w stanie pójść na kompromis.

- Można, ale dosyć ciężko, jak się uprę, to chcę, żeby było na moim - powiedział.

Kolejna, Sylwia, prawniczka z Cycowa, trafiła od początku na kupkę „na tak".

- W gospodarstwie to byś chętnie pomagała?

- Tak, z chęcią bym się nauczyła nowych rzeczy. Mam chęci domem się zająć, obiad na pole przywieźć - odpowiedziała.

- Spoko dziewczyna, tylko dosyć mało wygadana - ocenił Arkadiusz.

O skłonność do kompromisu pytała go też Patrycja.

- Bardziej musi być po mojemu - stwierdził.

Ideał z Dęblina wie, co to warzywa

Wreszcie przyszła kolej na Julię z Dęblina, jak sam Arkadiusz powiedział, najbardziej wyczekiwana randka.

- Dostałaś przepustkę? - zaczął rozmowę.

- Tak, udało się - odpowiedziała Julia. - Wychowałam się w rodzinie rolniczej, także od dziecka jestem związana w jakiś sposób z rolnictwem. Do dzisiaj mój brat i mój tata, dziadek, wujkowie są związani z tym wszystkim. Ja bardzo lubię pracę w ogrodzie, przy kwiatach, warzywach. Mnie to bardzo odstresowuje. Mogę sobie pójść do ogródka coś porobić - powiedziała Julia.

- A siebie w przyszłości w pracy gdzie widzisz?

- Zależy, gdzie mnie wyślą, bo jak kończymy uczelnię, to jesteśmy do konkretnych jednostek przydzielani. Byłby to dla ciebie jakiś problem, gdyby mnie wysłali gdzieś daleko?

- Na pewno by mi było smutno, ale kwestia zrozumienia, że masz taką pracę, że chcesz się rozwijać, nie będę ci skrzydeł podcinał. A jakbyśmy mieli się spotykać, to jakby wyglądało?

- Do 24 mam przepustki, po 15.30 jestem wolna, weekendy mam wolne - odpowiedziała Julia ze śmiechem.

- Fajna, miła, rozgadana, wie, co to jest rolnictwo, warzywa, można nazwać ideałem. Mogę powiedzieć, że idealna kandydatka na żonę - Arkadiusz pozostał pod wrażeniem spotkania ze studentką z Dęblina.

- Oczywiście chciałabym bliżej poznać Arka i mam nadzieję, że będzie mi to dane, że wybierze mnie, żebym mogła zagościć na jego gospodarstwie i go bliżej poznać. Na ten moment mam pozytywne myśli - podsumowała Julia

W kolejnym odcinki bohaterowie programu ogłoszą swój wybór. Wskażą kandydatki (najwyżej pięć), które przyjadą do ich gospodarstw.

Marcin Kusyk

Witamy na świecie

Michał Węgliński, Brzeziny
ur. 16 września, g. 11.20;
3550 g, 57 cm
Rodzice: Małgorzata, Kamil
Rodzeństwo: Adrian

Marcel Chmielewski, Brzeźnica Książęca Kol.
ur. 13 września, g. 2.11;
3790 g, 56 cm
Rodzice: Marta, Krzysztof

Blanka Światłowska, Wólka Zabłocka
ur. 15 września, g. 22.00;
3000 g, 53 cm
Rodzice: Dominika, Rafał

Lena Żmijan, Łęczna
ur. 16 września, g. 4.44;
3830 g, 55 cm
Rodzice: Angelika, Rafał
Rodzeństwo: Dawid

Pola Jaworek z tatą, Motycz
ur. 13 września, g. 14.37; 3330 g, 55 cm
Rodzice: Karolina, Adam

WSP

eprasa.pl 1e1a13fa4f

Wzorem wybitnego ziomka, rzeźbiarza i sportowca na Podhale pojechali rowerzyści z Jabłonia i okolic (cz. III)

Sto lat temu August Zamoyski przyjechał rowerem z Paryża do Zakopanego

Sprawa była efektem zakładu zawartego z argentyńskim milionerem nad kieliszkiem absyntu. Ponoć o pokaźną kwotę.

- Co, ja w 21 dni nie dojadę z Paryża do Zakopanego? Jeszcze pięć dni będę w międzyczasie odpoczywał! - perorował tubalnym głosem będący na najlepszej drodze do wydziedziczenia syn hrabiego Tomasza Zamoyskiego z Jabłonia. Obrał drogę przez Szwajcarię i Wiedeń, kończąc przed domem Kasprowicza. Eskapadę relacjonowała szeroko prasa europejska, zainteresowana nie tylko jej aspektem sportowym, ale i wysoką stawką.

August Zamoyski każdą okazję do wykazania się tężyzną fizyczną, narobienia wokół siebie dużo zamieszania i dobrej zabawy witał z wielkim entuzjazmem.

Rower wystawiany w Muzeum Augusta Zamoyskiego w Jabłoniu nie jest oryginałem, na którym artysta przejechał z Paryża do Zakopanego, ale pochodzi z tej samej firmy i nieznacznie się od niego różni

Niej jest tanio łatwo żyć...

A że dodatkowo miał okazję zarobienia kilku groszy... Pamiętać należy, że mimo pochodzenia z niesłychanie wręcz zamożnej arystokracji, z zasobów pieniężnych rodu mógł korzystać tylko w ograniczonym zakresie. Jego małżeństwo z niemiecką tancerką uznane było przez ojca za haniebny mezalians, a stare pieniądze nie lubią skandali. Za kilka lat, po rozwodzie z Ritą Sachetto, sytuacja się unormuje, po hrabim Tomaszu panicz August odziedziczy Jabłoń i okaże się wcale niezłym gospodarzem, ale na razie, strach powiedzieć, musi po prostu liczyć się z pieniędzmi. Stawka ponoć wystarczała na to, by mógł przez rok przemieszkać w Paryżu. Wprawdzie przy założeniu, że jadał będzie głównie „na kibica" u znajomych, ale jednak.

Na drewnianych kołach

Warunku zakładu określiły, że towarzyszyć mu będą w samochodzie mechanik i masażysta, ale „wożenie się" za autem będzie surowo zakazane. Fioletowy rower dostarczyła sponsorująca całą imprezę firma Automoto. Ważył około 12-14 kg. Nie miał przerzutek: w zależności od charakteru planowanego etapu wymieniano całe koło. Notabene były one... drewniane! Znacznie lepiej niż stalowe amortyzowały wstrząsy i były od nich lżejsze. Na tamte czasy: sprzęt profesjonalny. Można zaryzykować, że stosunkowo mało zawodny. Głównym problemem okazywało się ogumienie, które ponoć trzeba było zmieniać 60 razy. Na wielu zdjęciach Zamoyskiego z przejazdu widzimy przepasanego właśnie zapasową dętką.

Sportowy tryb życia

Nie wydaje się, żeby August zaaplikował sobie przed wyprawą jakiś specjalny mikrocykl treningowy. Po pierwsze kto miałby do tego głowę, mieszkając w Paryżu, po wtóre: wydaje się, że wcale nie musiał. Znamy kilka zdjęć, na których pozuje w stroju sportowym, kilka takich, że w i praktycznie bez niego. Takich gości w starożytności po prostu rzeźbiono... We wspomnieniach ówczesnych rezydentów Zakopanego co chwilę spotykamy go, akurat nie na rowerze, ale w biegu, na nartach, przy wspinaczce na najpoważniejsze szczyty Tatr Wysokich z Gerlachem włącznie. Samo mieszkanie pod Giewontem zresztą mogło mieć zbawienny wpływ na umiejętność gospodarowania powietrzem w płucach. Nawet fakt prowadzenia się w stylu, jakiego później mogliby pozazdrościć Mick Jagger i Keith Richards nie był w stanie zmienić tego stanu rzeczy.

Zamoyski w Paryżu w 1925 roku. Wydaje się, że ze swojej tężyzny był w owym czasie bardziej dumny, niż z osiągnięć artystycznych

Mocny początek wystarczył

Ustalono, że trasa ma doprowadzić do Warszawy, ale jeśli wędrowiec dojedzie do Wiednia w 15 dni, już będzie zwycięzcą. Zamoyski w swojej wyprawie musiał liczyć na łut szczęścia. Mimo że sierpień jest najbezpieczniejszą pod tym względem porą roku, alpejskie przełęcze potrafią zaskoczyć nawet i wtedy. Wydaje się jednak, że wszystko poszło nadzwyczaj gładko. Nie jest do końca jasne, ile dni zajęło mu dojechanie do Wiednia. Być może nawet 11, być może 13 albo 15, wliczając w to nie więcej niż dwa dni odpoczynku. Wiele wskazuje, że uczynił wszystko z pewnym zapasem wystarczającym na przejechanie do „spacerkiem" do majątku rodziny matki w Brestovlanach, gdzie popasał kilka dni. Potem ruszył do Zakopanego, ale to był już relaks: główny warunek był spełniony. Dodatkowo zepsuła się pogoda, przyplątało się jakieś zatrucie. Wstępnie rozważany był jeszcze przejazd do samej Warszawy, ale w którymś momencie zrezygnowano z tej koncepcji. Po co niby? W deszczu, po płaskim, skoro można było zostać w Zakopanem?

Ostatnie etapy są dość krótkie. Przed Wiedniem przejeżdżał średnio 144 km dziennie, w okolicach Rożemberoka spada to do niewiele ponad 100. Ostatnią noc przed wielkim finałem spędza w Łysej Polanie. Wszystkiego łącznie przejechał 2382 (obliczenia p. Piotra Zabłudowskiego).

Został mu tylko wielki wjazd... Grande finale...

cdn.

Zbigniew Smółko

Ksiądz Jan Szczepański (1890-1948) - zamordowany proboszcz z Brzeźnicy Bychawskiej (cz. II)

Ksiądz, który się komunistom nie kłaniał

Uprowadzono go z plebanii pod pozorem potrzeby wyjazdu do chorego z Ostatnim Namaszczeniem. Zmasakrowane ciało znaleziono po kilku dniach w rzece Wieprz. Milicja i inne służby robiły wszystko, żeby nie znaleźć sprawców. Dopiero po latach do zbrodni miał przyznać się funkcjonariusz Urzędu Bezpieczeństwa.

Syn rolników spod Milejowa nie mógł pochwalić się dobrym zdrowiem. Już jako kleryk, a potem ksiądz, musiał kilka razy prosić biskupa o udzielenie urlopów na leczenie. Kiedy jednak podejmował pracę duszpasterską, wykonywał ją z zapałem i determinacją. W czasie wojny wspierał duchowo i materialnie oddziały partyzanckie. Po jej zakończeniu nie ukrywał, co sądzi o nowej władzy, a zwłaszcza działaniach jej funkcjonariuszy. Że jest to więcej niż ryzykowne, przekonywał się naocznie: wielu z jego braci w kapłaństwie trafiało w tym czasie na Zamek albo padało ofiarą „nieznanych sprawców".

12 maja 1947 przez biskupa Stefana Wyszyńskiego został mianowany proboszczem w Brzeźnicy Bychawskiej. Na jego, głoszone otwartym tekstem i odnoszące się do zagadnień politycznych, kazania, przychodzili wierni z całej okolicy. Jeśli kto w okolicy miał wątpliwości, czy katolik może wstąpić do partii albo, czy dobrze i mądrze jest przystawać do powstających PGR-ów - po wysłuchaniu kazania ks. Szczepańskiego wyzbywał się ich skutecznie i trwale. Z drugiej strony wszelkie próby „przekonywania" księdza do zmiany albo złagodzenia poglądów też nie przynosiły najmniejszego efektu.

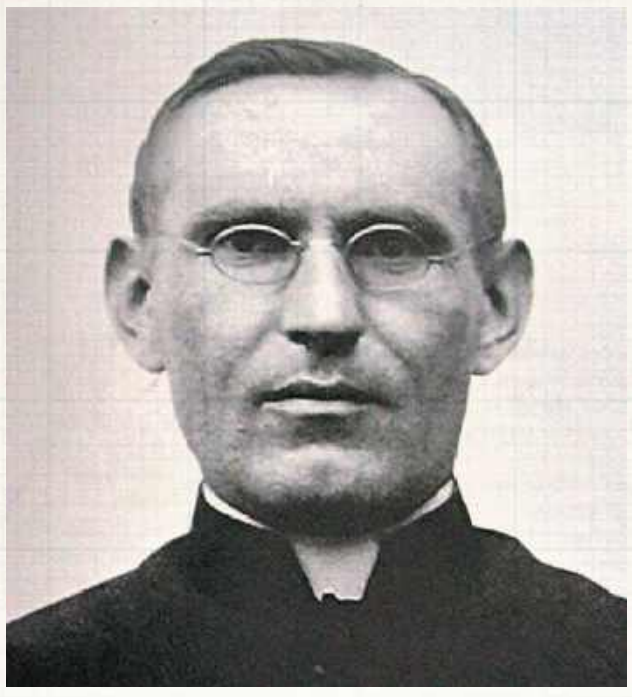

Ksiądz Szczepański liczył się z tym, że, podobnie jak wielu innych księży na Lubelszczyźnie, może spotkać się z przemocą ze strony władz komunistycznych

Z raportu Urzędu Bezpieczeństwa w Lubartowie o ks. Szczepańskim: Do ludności o poglądach demokratycznych wrogo ustosunkowany, o czym świadczy fakt, iż kiedy w 1946 roku zostali przez bandę „Uskoka" Zdzisława Brońskiego wymordowani członkowie ORMO i partii w Niemcach, to wypowiedział się, że ci ludzie niegodni są chowania na cmentarzu.

Okoliczności porwania, śmierci, odnalezienia ciała i śledztwa są do dziś dnia nie do końca wyjaśnione.

Tragedia rozpoczęła się późnym wieczorem w niedzielę 22 sierpnia 1948 r. Pod plebanię w Brzeźnicy podjechał wóz na którym, oprócz przymuszonego do tego woźnicy, jechało dwóch uzbrojonych mężczyzn. Obudzili księdza pukaniem w okno, podając jako pretekst potrzebę wyjazdu do umierającego z Sakramentami (w innej wersji chory miał znajdować się na wozie). Ksiądz poprosił ich, żeby poszli poprosić kościelnego o otwarcie kościoła, sam zaś miał się w tym czasie ubrać. Goście poprosili o kubek wody dla rzekomego chorego. Kiedy ksiądz przez okno wysunął rękę, pochwycili ją i próbowali wyciągnąć go na zewnątrz. Duchowny wyrwał się i uciekł w głąb mieszkania. Padły strzały...

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 1e1a13fa4f

Piotr Kłoczewski z Kłoczewa (1541-1580) - budowniczy królewskiej floty (cz. III)

Morskie tradycje powiatu ryckiego

Wielokrotnie posłował do Szwedów, Duńczyków, Prusaków i Gdańszczan. Mimo że pochodził z głęboko śródlądowej Ziemi Stężyckiej, stał się rychło jednym z największych polskich ekspertów od polityki morskiej w czasach rządów Zygmunta Augusta i Stefana Batorego. W czasie wojny z Gdańskiem to jemu powierzono pozyskanie floty. A Mierzeję Gdańską Piotr Kłoczewski chciał przekopać, zanim to stało się modne.

Jak doszło do tego, że poważna misja tworzenia floty wojennej przeciw Gdańskowi powierzona została urodzonemu w głębi lądu, w Ziemi Stężyckiej dyplomacie, którego praktyczne morskie doświadczenia ograniczały się do kilku podróży wzdłuż południowego wybrzeża Bałtyku i który nigdy dowodził żadną jednostką morską?

A po co Polakom morze...

Odpowiedź jest chyba dość prosta: przypuszczalnie nikogo o lepszych kompetencjach w otoczeniu władcy nie było. Wbrew obiegowej opinii ambicje morskie ówczesnej i wcześniejszej Rzeczypospolitej, o ile w ogóle istniały, to wyłącznie jako daleki od realizacji koncept albo zdiagnozowana, ale w zasadzie kompletnie nierealizowana potrzeba. Okrzyk Pompejusza, że n*avigare necesse est, vivere non est necesse*, czyli *żeglowanie jest koniecznością, życie nie jest koniecznością* w Polsce Piastów i Jagiellonów nie znalazłby żadnego posłuchu. Wyprawa kołobrzeska wojów Krzywoustego, którą kronikarz Gall udekorował pieśnią *Ojcom naszym wystarczały ryby słone i cuchnące / my po świeże przychodzimy w oceanie pluskające*, była pewnym ewenementem. Ciekawostką jest, że słynna po dziś dzień w Skandynawii polsko-pomorska akcja na Konungahelę (1136), do tej pory opisywana przez Szwedów i Norwegów jako ich największa klęska, w Polskim dziejopisarstwie przeszła bez echa i jest epizodem znanym niemal wyłącznie fachowcom. W XVI-wiecznej Polsce wśród szlachty pomysł pływania po Bałtyku uważany był nie dość, że za niepotrzebny, to jeszcze zwyczajnie nielicujący z godnością Polaka. Pisze Sebastian Klonowic w swoim „Flisie": *Może nie wiedzieć Polak, co to morze, gdy pilnie orze*. Jednym z nielicznych upartych promotorów polityki morskiej był Jan Dymitr Solikowski, dobry znajomy i partner kilku wypraw dyplomatycznych Kłoczewskiego i możemy domyślać się, że miał on wpływ na wypromowanie go w tej roli.

Największym problemem polskiej polityki morskiej było to, że nawet co bardziej oświeceni ze szlachty wcale nie czuli ani własnej potrzeby żeglowania, ani nie rozumieli koncepcji budowania Rzeczypospolitej jako kraju morskiego. Pisze oto, współczesny Kłoczewskiemu, Mikołaj Rej: O Szwedzie o Duńczyku tam nie umiem mówić, / bom nie bywał na morzu, nie chcę śledzi łowić. / Tum jeno po sadzawkach polskich trochę pływał /A na morzu bodaj tam nikt dobry nie bywał

Jak Gdańsk wojował z Polską

Bezpośrednią przyczyną budowania floty był konflikt z Gdańskiem, najpotężniejszym i najlepiej ufortyfikowanym miastem w Rzeczypospolitej. Dodajmy, że wcale niegotowym schylać karku i dopłacać do interesu wobec próbujących narzucić mu swoje warunki gry królów. Zwłaszcza Zygmunt August pod koniec panowania próbował mocno ograniczyć jego przywileje i zasady samorządu (tzw. Statuty Karnkowskiego 1570). Batory, swoją modą, sprawą próbował rozwiązać siłowo. Wprawdzie Sejm nie dał mu na tę wojnę ani grosza, ale zgodził się na zwołanie pospolitego ruszenia. Skonfiskowano należące do gdańskich kupców towary, handel przekierowano do Elbląga. Niepokorne miasto z kolei zawarło sojusze z Danią i księciem pomorskim, który planował przerzucić z Kołobrzegu drogą morską znaczną ilość piechoty. W tych warunkach Kłoczewski otrzymał od króla kluczową misję: zorganizowanie w Elblągu floty, która skutecznie zablokowałaby Gdańsk od strony morza.

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Stary kościół w Wąwolnicy

Kościół z białego kamienia pw. św. Wojciecha stał w Wąwolnicy już w XV wieku. Oto jak, w ostatnich chwilach jego istnienia, opisuje go proboszcz ks. Józef Pruszkowski: *Budowla nie mająca pretensyi do żadnego określonego stylu. Niby renesans zewnątrz i wewnątrz i w kaplicach. Sklepienie łukowe, z drobną gipsaturą, pozostało jeszcze w presbyterium, gdy w kaplicach i nawie runęło sklepienie wodą przesiąkłe a w miejsce tegoż jest sufit. (...) W wielkim ołtarzu jest statuetka Matki Boskiej z Panem Jezusem na ręku, starożytna z dawnej kaplicy kębolskiej (...) Gdy rzeczona kaplica była już w ruinie, ojcowie benedyktyni stąd ową cudowną statuetkę Matki Bożej z procesyją.* W 1907 roku rozpoczęła się budowa obecnego kościoła, więc stary trzeba było rozebrać, bo ściana od ściany była w odległości jednego metra. Pozostało tylko dawne prezbiterium, które służy jako kaplica. Zdjęcie sprzed 1908 roku z wydawnictwa *Monografia ilustrowana, czyli opis kościołów rzymsko-katolickich w Królestwie Polskim.*

Zbigniew Smółko

WSP

Maria Ludwika z Krasińskich księżna Czartoryska (1883-1958) - pani m.in. w Gułowie i Dębowicy (cz. II)

Śladem największej dziedziczki

Maria Ludwika Krasińska była najlepiej rokującą kandydatką na żonę w całym Królestwie Kongresowym. Bajecznie bogata, nieźle wykształcona, wybitnej urody osiemnastolatka wybrała księcia Adama Ludwika Czartoryskiego

Majątek, jakim dysponowała w dwudziestoleciu międzywojennym księżna Maria Ludwika Czartoryska, trudno było spisać. Jeszcze trudniej jest go sobie wyobrazić. W skład potężnych dóbr ziemskich i miejskich wchodziły też między innymi położone w powiecie łukowskim Gułów i Dębowica. Razem ponad 2000 hektarów.

Dzieciństwo hrabianka Krasińska spędziła w rodowym gnieździe w Krasnem (okolice Ciechanowa), w Warszawie w pałacu przy Kredytowej i w pałacu w Rohatynie (dziś na Ukrainie). Dorabiać się nie musiała: po ojcu odziedziczyła w okolicach Krasnego 3200 ha ziemi rolnej z cukrowaniami, młynami, nieruchomości i przetwórnie w Ciechanowie, stadninę koni wyścigowych, liczne domy w Warszawie cukrowni, młynu oraz placów i zakładów w Ciechanowie; stadninę koni wyścigowych w Krasnem; wiele kamienic w centrum Warszawy grunty w Dolinie Prądnika, 750 ha lasu, 300 ha roli, zakłady zdrowotne, pstrągarnię, wille i ruiny zamku, potężny majątek ziemski koło Rohatyna (obecnie na Ukrainie) i pomniejsze (liczone zaledwie w setkach hektarów) spłachetki na Lubelszczyźnie. Do tego różnorakie majątki w Chorwacji i we Włoszech. Ojciec zmarł niespodziewanie, kiedy Maria miała 12 lat.

Na jej wychowanie poważniejszy wpływ miała matka. Ojciec, człowiek niesłychanie praktyczny i nieustannie zapracowany, miał opinię raczej zimnokrwistego, nieskorego do porywów serca, na cele społeczne łożącego akurat tyle, ile z racji na stan wypadało. Maria Magdalena z Zawiszów Kierżgajło z kolei wręcz nieustannie coś organizowała, wspierała. Była pionierką ruchu białoruskiego, popierała odrodzenie narodowe Litwinów, z kolei jej mąż Mikołaj Radziwiłł był zadeklarowanym rusofilem i chłopomanem - oboje mieli wśród polskiego ziemiaństwa, w najuprzejmiejszej wersji, opinię ekscentryków. Po śmierci Mikołaja w rosyjskim mundurze w 1915 roku wdowa wyniosła się do Kowna, więc leżące w Polsce grunty po Radziwille przekazano Marii Ludwice. Po zajęciu Litwy przez Sowietów Zawiszanka przeniosła się do Szwajcarii, gdzie zmarła. I w tym wypadku Maria Ludwika była jedyną dziedziczką, to już nie był wielki majątek. W całej pełni odziedziczyła jednak temperament społecznikowski.

Ślub wielkich pieniędzy z wielkim nazwiskiem

Reasumując: bogatszej panny na wydaniu w początkach XX wieku w Polsce nie było. Do tego miała wiele osobistych zalet: na zdjęciach widzimy smukłą młodą damę, więcej niż przeciętnej urody. Szczęście uśmiechnęło się do księcia Adama Ludwika Czartoryskiego, księcia na Klewaniu i Żukowie, syna Władysława i wnuka Adama Jerzego oraz Małgorzaty Adelajdy Adélaide ks. Bourbon-Orleańskiej. Starszego od niej o 11 lat, człowieka wielkiej wiedzy, kultury, znaczenia politycznego i takichże wydatków. Choćby sam Hotel Lambert w Paryżu, stanowiący w XIX wieku nieformalną stolicę polskich patriotów, był potwornie drogi w utrzymaniu...

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 1e1a13fa4f

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Postawili się faworytowi, ale znowu to samo... Górnik podejmował Wisłę

Zdecydowanym faworytem niedzielnego meczu w Łęcznej była „Biała Gwiazda". Tymczasem zielono-czarni wyszli na prowadzenie za sprawą „Śpiony" i długo to goście musieli gonić wynik. I w końcu dogonili... Górnik znowu dał sobie wydrzeć punkty i jest w coraz gorszej sytuacji.

Od kwietnia kibice Górnika czekają na zwycięstwo swojego zespołu. Było blisko, by zielono-czarni ostatnio wygrali, ale dali sobie wydrzeć komplet punktów choćby w Pruszkowie, gdzie prowadzili już 3:1 z Pogonią Grodzisk Mazowiecki, by ostatecznie zremisować. Łęcznianie pozostają w strefie spadkowej Betclic 1. Ligi.

Wisła jest na zupełnie innym biegunie. To najlepsza drużyna początku sezonu na zapleczu PKO BP Ekstraklasy. Przed niedzielnym spotkaniem na Lubelszczyźnie „Biała Gwiazda" była liderem, mimo jednego meczu rozegranego mniej od większości drużyn w stawce. Warto wspomnieć, że krakowianie strzelili w ośmiu grach aż 30 goli.

Zadanie stojące przed gospodarzami było tym trudniejsze, iż trener Maciej Stolarczyk nie mógł skorzystać w niedzielę m.in. z bramkarza Branislava Pindrocha i pomocnika Egzona Kryeziu, których wyeliminowały kontuzje.

Spotkanie zaczęło się jednak dla łęcznian bardzo dobrze. W 9. minucie prowadzenie Górnikowi dał Bartosz Śpiączka, który wykorzystał podanie od Dawida Tkacza

Wynik 1:0 utrzymał się przez ponad godzinę gry. W 77. minucie wyrównał niezawodny Angel Rodado, lider klasyfikacji strzelców Betclic 1. Ligi. Napastnik Wisły skutecznie egzekwował rzut karny.

Nieco wcześniej, bo w 68. minucie, z boiska wyrzucony został Kamil Orlik. Pomocnik Górnika obejrzał dwie żółte kartki, w konsekwencji czerwoną.

Choć „Biała Gwiazda" ruszyła po więcej, to gospodarze też mieli swoje okazje bramkowe. Bliski szczęścia był Bekzod Akhmedov, który z dystansu trafił w słupek bramki rywali.

Goście dopięli swego, a to dzięki temu, że skuteczniejszy w strzelaniu z dużej odległości od Akhmedova był Darijo Grujčić. Austriak huknął z dystansu w doliczonym czasie gry, a z tym bardzo mocnym uderzeniem nie poradził sobie 19-letni bramkarz Górnika Dawid Olszak.

Mecz Górnik - Wisła zakończył się rezultatem 1:2. Krakowianie po ciężkim boju wywieźli z Łęcznej trzy punkty, zielono-czarni zaliczyli czwartą porażkę w tym sezonie. Z jednej strony napsuli krwi liderowi, ale z drugiej pozostają w katastrofalnej sytuacji w tabeli, znowu tracąc prowadzenie na rzecz rywali.

Górnik Łęczna - Wisła Kraków
1:2 (1:0)

Bramka: Śpiączka 9` - Rodado 77` (k), Grujčić 90`+5.
Górnik: Olszak - Bednarczyk, Kruk, Broda, Ogaga (90` Krawczyk) - Orlik, Ahmedov (90` Osipiuk), Deja, Tkacz (90` Traoré), Spáčil (86` Kroczek) - Śpiączka (80` Doba).
Wisła: Broda - Lelieveld, Biedrzycki, Grujčić, Krzyżanowski (64` Giger) - Kuziemka (87` Kawała), Carbó (64` Omić), Duda, Ertlthaler (90` Nikaj), Duarte (87` Sukiennicki) - Rodado.
Żółte kartki: Kruk, Spáčil, Orlik, Ogaga, Śpiączka, Tkacz, Deja - Ertlthaler, Grujčić.
Sędziował: Piotr Urban (Warszawa).

Mac
trener Górnika

Były momenty, które dały Wiśle tlen

Moi piłkarze dali z siebie wszystko i taki zespół chciałbym oglądać na co dzień. Zespół był zdeterminowany, sfokusowany na zwycięstwo. Były momenty przełomowe, jak rzut karny czy czerwona kartka, które dały Wiśle tlen. Wisła to zespół jakościowy, dużo kreuje, strzela dużo goli, atakuje dużą liczbą zawodników. Do momentu strzelenia gola mój zespół kontrolował ten mecz, mimo przewagi posiadania piłki po stronie Wisły, to chęć zwycięstwa była po naszej stronie. Mecz się dla nas dobrze ułożył, bo strzeliliśmy pierwszego gola i zablokowaliśmy strefy, które Wisła zazwyczaj wykorzystuje do ataku.

TERAZ CRACOVI

Kolejne spotkanie w środę, 24 września, ale w Pucharze Polski. Zielono-czarni spróbują sprawić niespodziankę na swoim boisku w starciu z ekstraklasową Cracovią. Pierwszy gwizdek o godz. 17.30.

Dominik Smagała

BETCLIC 1. LIGA

WYNIKI 10. KOLEJKI
Górnik - Wisła 1:2
ŁKS - Wieczysta 0:0
Odra - Stal 2:1
Pogoń - Śląsk 2:3
Bytom - Miedź 4:0
Polonia - Puszcza 1:2
Mielec - Grodzisk Maz. 1:2
Znicz - Tychy 4:0
Ruch - Chrobry (po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Wisła Kraków	9	22	32-10
2	Śląsk Wrocław	10	20	18-15
3	Polonia Bytom	10	19	18-12
4	Wieczysta Kraków	9	18	20-9
5	Pogoń Grodzisk Maz.	10	15	20-16
6	Stal Rzeszów	10	14	15-15
7	Chrobry Głogów	9	13	13-10
8	Ruch Chorzów	9	13	13-11
9	Polonia Warszawa	10	13	16-17
10	Odra Opole	10	13	10-13
11	Pogoń Siedlce	10	12	11-10
12	ŁKS Łódź	10	12	14-14
13	GKS Tychy	10	11	15-20
14	Miedź Legnica	10	11	14-22
15	Stal Mielec	10	11	13-21
16	Puszcza Niepołomice	10	9	9-12
17	Górnik Łęczna	10	6	13-22
18	Znicz Pruszków	10	6	12-27

NASTĘPNA KOLEJKA (26-29.09.)
Chrobry - Górnik (28.09., g. 17.30), Tychy - Pogoń, Miedź - Znicz, Grodzisk Maz. - ŁKS, Puszcza - Odra, Stal - Mielec, Śląsk - Polonia, Wieczysta - Ruch, Wisła - Bytom

dsm

Cezary Oleksiejczuk zadebiutuje w UFC! Walka już w grudniu na gali UFC Vegas 112

Wielkimi krokami zbliża się debiut jednego z najbardziej utalentowanych polskich zawodników MMA młodego pokolenia, który pochodzi z Bark w powiecie łęczyńskim.

Cezary Oleksiejczuk, były mistrz wagi półśredniej organizacji FEN, już w grudniu stoczy swój pierwszy pojedynek w UFC, czyli w najlepszej federacji sportów walki na świcie. Jak donoszą dobrze poinformowane źródła, jego rywalem podczas gali UFC Vegas 112 będzie doświadczony Brazylijczyk, Cesar Almeida.

Droga do UFC

Oleksiejczuk nie bez powodu budzi ogromne emocje w środowisku mieszanych sztuk walki. Po odzyskaniu pasa FEN w widowiskowym stylu – nokautując Bauyrzhana Kuanyshbayeva – zanotował szybkie zwycięstwa na galach Prime Show MMA oraz FNC. Te występy utorowały mu drogę do programu Dana White`s Contender Series, który stał się przepustką do największej organizacji MMA na świecie.

Cezary Oleksiejczuk, były mistrz wagi półśredniej organizacji FEN, już w grudniu stoczy swój pierwszy pojedynek w UFC, czyli w najlepszej federacji sportów walki na świcie

Występ w DWCS zakończył się dla Polaka błyskawicznym sukcesem – potrzebował zaledwie 36 sekund, by znokautować Theo Haiga. Choć przez chwilę wydawało się, że mogło dojść do dyskwalifikacji, ostatecznie werdykt był jednoznaczny – zwycięstwo i kontrakt z UFC.

Debiut coraz bliżej

Jak poinformował na platformie X (dawniej Twitter) ceniony dziennikarz RealKevinK, Cezary Oleksiejczuk ma zadebiutować w oktagonie w nocy z 13 na 14 grudnia czasu polskiego, podczas gali UFC Vegas 112, która odbędzie się w kompleksie APEX w Las Vegas. Te doniesienia szybko potwierdziły kolejne media, a także oficjalny profil klubu Fighting Nerds, do którego należy zawodnik.

Rywal z wysokiej półki

Rywalem Oleksiejczuka będzie Cesar Almeida – były kickbokser, który aż trzykrotnie mierzył się z Alexem Pereirą, obecnym mistrzem UFC. Co ciekawe, to właśnie z Pereirą Oleksiejczuk miał okazję trenować w przygotowaniach do DWCS. Almeida, mimo że przegrywał z „Poatanem", za każdym razem stawiał mu twardy opór.

Brazylijczyk do UFC trafił również przez Dana White`s Contender Series – miało to miejsce w 2023 roku. Od tego czasu stoczył cztery walki, z czego trzy wygrał, w tym dwie przed czasem. Jedyną porażkę poniósł z rąk Romana Kopylova.

„Husarz Junior" w drodze po marzenia

Debiut w UFC to dla Cezarego Oleksiejczuka ogromny krok w karierze. Młody zawodnik, który wciąż rozwija swój styl i nabiera doświadczenia, ma szansę pokazać się szerszej publiczności i zaznaczyć swoją obecność w światowej czołówce.

Czy uda mu się powtórzyć sukces z DWCS i zdobyć serca fanów UFC? Przekonamy się już w grudniu.

mp

WSP

eprasa.pl 1e1a13fa4f

Turniej piłkarski połączył mieszkańców trzech wsi

Fot.KGW "Stokrotki" w Aleksandrowie

Młodsi i starsi zawodnicy we wspólnej akcji pod bramką

Fot.KGW "Stokrotki" w Aleksandrowie

No boisko wyszli młodsi i starsi zawodnicy

GMINA ŁUKÓW:
Na boisku przy Szkole Podstawowej w Aleksandrowie odbył się turniej piłkarski z udziałem drużyn z Aleksandrowa, Suchocina i Łazów. Rywalizowali zarówno juniorzy, jak i dorośli, a sportowe emocje zakończyły się wspólnym ogniskiem i integracją mieszkańców.

Fot.KGW

W kategorii dorosłych zwyciężyła drużyna z Łazów, a w kategorii juniorów drużyna z Suchocina

13 września na boisku przy Szkole Podstawowej w Aleksandrowie miało miejsce niezwykłe wydarzenie. Drużyny z trzech wsi zmierzyły się w turnieju piłkarskim - z Aleksandrowa, Suchocina i Łazów. Zawodnicy rywalizowali w dwóch kategoriach - juniorzy do 15 lat i dorośli. Pogoda dopisała, a rozgrywki były pełne emocji.

Puchary trafiły do dwóch drużyn - w kategorii dorosłych zwyciężyła drużyna z Łazów, a w kategorii juniorów drużyna z Suchocina. Zwycięzcom gratulujemy i dziękujemy wszystkim uczestnikom zabawy. Wszystkie drużyny grały naprawdę bardzo dobrze!

- Taki mecz to była doskonała okazja, żeby wyjść z domu, skorzystać z ostatnich dni lata i spotkać się w gronie sąsiadów. Celem było propagowanie sportu i wspólna integracja, zakończona ogniskiem dla mieszkańców z trzech wsi – mówi Anna Droś, sołtys Aleksandrowa.

- W imieniu organizatorów dziękujemy Szkole Podstawowej w Aleksandrowie za udostępnienie boiska i sprzętu do organizacji tego wydarzenia, a wszystkim zawodnikom oraz kibicom dziękujemy za przybycie i wspólnie spędzony czas. Wierzymy, że dzięki takim wydarzeniom udaje się nam inspirować lokalną społeczność do uprawiania sportu i aktywności fizycznej – podsumowuje pani sołtys.

Fot.KGW "Stokrotki" w Aleksandrowie

Całe rodziny spędzały czas na świeżym powietrzu

mo

Modernizacja ewidencji gruntów i budynków w gminie Stoczek Łukowski w ramach projektu „e-Geodezja II"

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI: Powiat Łukowski podpisał umowy na realizację kolejnego etapu projektu „e-Geodezja II – uzupełnienie cyfrowego zasobu geodezyjnego województwa lubelskiego". Efektem będzie unowocześnienie ewidencji gruntów i budynków oraz szerszy dostęp mieszkańców do usług geodezyjnych online.

Zarząd Powiatu Łukowskiego reprezentowany przez Starostę Dariusza Szustka oraz Członka Zarządu Powiatu Włodzimierza Wolskiego zawarł umowy na realizację prac geodezyjnych – dla celów projektu „e-Geodezja II – uzupełnienie cyfrowego zasobu geodezyjnego województwa lubelskiego". Prace geodezyjne przeprowadzi firma MGGP S.A. z siedzibą w Tarnowie przy ul. Kaczkowskiego 6. W związku z powyższym już wkrótce będzie można zaobserwować wzmożony ruch geodetów w terenie. Zgodnie z Prawem geodezyjnym i kartograficznym osoby wykonujące prace geodezyjne i kartograficzne mają prawo m.in. do wstępu na grunt i do obiektów budowalnych oraz dokonywania niezbędnych czynności związanych z wykonywanymi pracami. W razie wątpliwości co do pracy geodetów wykonujących swoje obowiązki zalecony jest kontakt z Urzędem Gminy Stoczek Łukowski lub Starostwem Powiatowym w Łukowie.

Projekt „e-Geodezja II" to obecnie najdroższy realizowany projekt w ramach programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021 – 2027. Łączna wartość zadania to 189 milionów złotych, z czego 111 223 200 zł stanowi dofinansowanie pochodzące ze środków Unii Europejskiej, a 58 150 324,91 zł ze środków Budżetu Państwa, które pozwolą na cyfryzację zasobów geodezyjnych i udostępnienie ich mieszkańcom za pomocą dedykowanych e-usług.

red.

Reymontowska Sześćdziesiątka – liceum buduje most między przeszłością a przyszłością

Podczas akademii zabrzmiały wspomnienia założeń szkoły, liczne gratulacje i życzenia dalszych sukcesów dla kadry pedagogicznej i uczniów, a dyrektor Anna Pietrzak otrzymała wyrazy uznania wraz z symbolicznym podziękowaniem.

W piątek, 19 września 2025 r., Zespół Szkół nr 3 im. Władysława Stanisława Reymonta w Łukowie obchodził swoje 60-lecie.

Uroczysta akademia zgromadziła absolwentów, nauczycieli, uczniów, osoby duchowne i przedstawicieli władz państwowych i samorządowych.

Wśród gości byli Starosta Łukowski Dariusz Szustek, Wicestarosta Sławomir Rzymowski, członkowie Zarządu Powiatu – Jerzy Kędra, Krzysztof Woliński i Włodzimierz Wolski –, Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Wojciech Szczygieł, Andrzej Wisiński, Radni Przemysław Suchodolski i Agata Zabielska oraz Skarbnik Monika Wodyk-Netczuk.

Ewa Jaszczak

Zjazd Absolwentów i jubileusz 80-lecia Zespołu Szkół w Radoryżu Smolanym

W piątek, 12 czerwca 2026 roku Zespół Szkół im. Władysława Tatarkiewicza w Radoryżu Smolanym będzie obchodził wyjątkowy jubileusz – 80-lecie swojego istnienia. Z tej okazji odbędzie się także Zjazd Absolwentów, na który zaproszeni są wszyscy dawni uczniowie oraz przyjaciele szkoły.

Wydarzenie będzie okazją do spotkania dawnych kolegów i nauczycieli, powspominania szkolnych czasów, a także do zobaczenia, jak zmieniła się placówka w ciągu minionych lat. Organizatorzy podkreślają, że będzie to dzień pełen wzruszeń, uśmiechu i wspólnego świętowania.

Na pytanie, dlaczego uroczystość zaplanowano na piątek, odpowiada Barbara Kot, współorganizatorka wydarzenia:

- Dlatego piątek, że: czerwiec to – sezon weselny i brak wolnej sali na bal – a w szkole już się takich imprez jak bal z biesiadą nie organizuje. Wybraliśmy czerwiec, bo krótka noc i prawdopodobieństwo dobrej pogody. Czerwiec, bo najmniej będzie kolidować z nauką. A wracając do piątku? Obecnie wiele wesel odbywa się też w piątki. Nie wiem, czy udało mi się usprawiedliwić ten piątek? Ale bardzo serdecznie zapraszamy nie tylko do uczestnictwa, ale także chętnych, którzy chcą się włączyć w organizację - wyjaśnia Barbara Kot.

Szczegółowy program obchodów zostanie ogłoszony wkrótce. Organizatorzy zachęcają do udziału w wydarzeniu oraz do śledzenia strony internetowej szkoły www.zsradoryz.pl, tel. 25 7551003 i profilu w mediach społecznościowych.

mo

LUK

eprasa.pl 1e1a13fa4f

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 7. KOLEJKI
Victoria - Absolwent 2:1
Podlasie II - Az-Bud II 5:2
Unia Ż. - Agrotex 1:8
KS Drelów - Lutnia 2:3
Orzeł - Bizon 8:1
Grom - Unia K. 2:0
Kujawiak - Sokół 0:4
ŁKS Łazy - Red Sielczyk 0:1

TABELA KL. O

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Podlasie II Biała Podlaska	7	18	30:12
2	Victoria Parczew	7	16	31:13
3	Red Sielczyk	7	15	14:10
4	Orzeł Czemierniki	7	15	24:10
5	KS Drelów	7	14	18:6
6	Agrotex Milanów	7	13	29:15
7	Lutnia Piszczac	7	12	17:14
8	Sokół Adamów	7	12	8:10
9	Az-Bud Komarówka Podl.	7	10	25:17
10	Absolwent Domaszewnica	7	9	17:17
11	Unia Żabików	7	9	10:17
12	Grom Kąkolewnica	7	9	10:16
13	Unia Krzywda	7	6	7:35
14	ŁKS Łazy	7	4	11:17
15	Bizon Jeleniec	7	2	9:33
16	Kujawiak Stanin	7	0	3:21

NASTĘPNA KOLEJKA (27.09., godz. 16:00): Agrotex - KS Drelów, (27.09., godz. 18:00): Victoria - Podlasie II, (28.09., godz. 12:00): Absolwent - Red Sielczyk, Sokół - ŁKS Łazy, (29.09., godz. 13:00): Bizon - Grom, (28.09., godz. 15:00): Az-Bud - Unia Ż., Lutnia - Orzeł, (28.09., godz. 16:00): Unia K. - Kujawiak.

mp

KLASA A - gr. I

WYNIKI 4. KOLEJKI
Twierdza - LZS Dobryń 1:2
Dąb - Wodnik 7:1
Granica - GLKS Rokitno 7:0
Niwa - Tytan 2:1
Olimpia - pauza

TABELA KL. A - gr. I

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Dąb Dębowa Kłoda	4	12	24:3
2	Olimpia Jabłoń	3	7	12:2
3	Tytan Wisznice	4	6	8:9
4	Granica Terespol	3	6	13:7
5	LZS Dobryń	3	5	7:6
6	Twierdza Kobylany	4	4	9:7
7	Niwa Łomazy	3	3	6:10
8	Wodnik Siemień	4	2	9:21
9	GLKS Rokitno	4	0	0:23

NASTĘPNA KOLEJKA (28.09., godz. 13:00): GLKS Rokitno - Niwa, Wodnik - Granica, LZS Dobryń - Dąb, (28.09., godz. 16:00): Olimpia - Twierdza, Tytan - pauza.

mp

Podlasie wygrało w Tarnobrzegu! Trzy rzuty karne, wielkie emocje i kolejne punkty

Drużyna Podlasia odniosła cenne wyjazdowe zwycięstwo nad Siarką Tarnobrzeg, wygrywając 2:1 po emocjonującym meczu, w którym nie zabrakło dramatycznych zwrotów akcji oraz... aż trzech rzutów karnych!

Radość bialczan oraz kibiców, którzy przyjechali do Tarnobrzega

Początek spotkania w Tarnobrzegu zwiastował wyrównaną walkę i tak też było do ostatniego gwizdka. Już w pierwszej połowie obie drużyny miały idealne okazje, by objąć prowadzenie i to z jedenastu metrów.

Najpierw, po faulu na Adrianie Wnuku, rzut karny dla gości z Białej Podlaskiej egzekwował Jarosław Kosieradzki, jednak jego uderzenie wybronił Jakub Raciniewski. Kilka minut później identyczną szansę miała Siarka. Po faulu Dominika Malugi sędzia wskazał na „wapno", lecz tym razem to Oskar Jeż popisał się interwencją, zatrzymując strzał gospodarzy.

W drugiej połowie emocje tylko narastały. W 69. minucie Siarka objęła prowadzenie. Świetną akcję rozegrał Słowik, który dograł do Pawła Mroza, a ten głową nie pomylił się z kilku metrów. Podlasie nie złożyło jednak broni.

W 81. minucie po dużym zamieszaniu w polu karnym wyrównał Mateusz Konaszewski. Jego pierwszy strzał głową odbił bramkarz, ale wobec dobitki popularnego „Wawy" nie miał już nic do powiedzenia.

Chwilę później znów zaatakowali goście. Jan Mróz, który w drugiej połowie ożywił grę Podlasia, wygrał starcie na skrzydle i dograł wzdłuż bramki do Dawida Nojszewskiego. Pomocnik Podlasia pewnym strzałem dał prowadzenie swojemu zespołowi, a kibice z Białej Podlaskiej licznie obecni na stadionie eksplodowali z radości.

W doliczonym czasie gry gospodarze mieli jeszcze jedną szansę, by uratować remis. Michał Grochowski sfaulował rywala i sędzia po raz trzeci wskazał na jedenasty metr. Tym razem do piłki podszedł Mróz. Niestety dla Siarki i ku ogromnej radości kibiców Podlasia - przestrzelił.

Podlasie wywiozło z Tarnobrzegu trzy punkty, odnosząc czwarte zwycięstwo w sezonie, a drugie na wyjeździe. Drużyna Macieja Oleksiuka pokazała charakter i skuteczność w decydujących momentach, mimo że nie wykorzystała rzutu karnego.

W następnej kolejce Podlasie zmierzy się z Avią Świdnik. Mecz zaplanowano na niedzielę o godzinie 16:00. Świdniczanie będą chcieli się zrehabilitować po niespodziewanej porażce 2:3 w derbowym starciu ze Świdniczanką.

- To było bardzo słabe spotkanie w naszym wykonaniu. Już podczas całego tygodnia poprzedzającego mecz widać było, że nie jesteśmy w najlepszej dyspozycji – treningi wyglądały słabo i miałem świadomość, że czeka nas bardzo trudne starcie. I rzeczywiście, tak było. Mieliśmy dziś sporo szczęścia. Tym bardziej cieszy fakt, że mimo niekorzystnego wyniku potrafiliśmy się podnieść, wrócić do gry i wywieźć z tego meczu niezwykle cenne trzy punkty. To właśnie takie zwycięstwa smakują najbardziej, kiedy mimo słabej gry i wielu przeciwności, potrafimy wygrać. Jestem ogromnie dumny z całej drużyny i z każdego zawodnika z osobna - powiedział Maciej Oleksiuk, trener

Siarka Tarnobrzeg - Podlasie Biała Podlaska
1:2 (0:0)

Bramki: Mróz 67` - Konaszewski 81`, Nojszewski 84`.
Siarka: Raciniewski - Batelt, Biś, Marszalik (62` Słowik), P. Mróz, Kardyś (62` Szkiela, 85` Zawół), Wacławek (73` Planeta), Matuszewski, Nechyporenko, Wparło, Misztal.
Podlasie: Jeż - Bobowski, Konaszewski, Mikołajewski, Andrzejuk (62` Nojszewski), Orzechowski, Maluga (79` J. Mróz), Wnuk (62` Grochowski), Gorżuj, Urbański, Kosieradzki (62` Jakóbczyk).
Żółte kartki: Marszalik - Bobowski, Grochowski, Krasowski (na ławce).

mp

ROZMOWA Z Oskarem Jeżem, bramkarzem Podlasia Biała Podlaska

Małgorzacie, Arturowi i Stasiowi

No i mamy punkty...
- To znakomite uczucie. Jestem zadowolony. Dołożyłem cegiełkę do zwycięstwa. Weszliśmy na psychikę strzelca i nie trafił w bramkę. Tutaj bardzo dużą rolę odegrał trener bramkarzy Wiktor Krasowski. Przy pierwszym karnym rywal uderzył w mój lewy róg. To nie wzięło się z przypadku, że tam poszedłem. Pomogła analiza szkoleniowca.

Komu dedykujesz obronionego karnego?
- Moim rodzicom: Małgorzacie, Arturowi oraz bratu Stanisławowi. Zawsze mi kibicują. Kiedy mogą, przyjeżdżają na mecze. Jako zespół jesteśmy zadowoleni, bo przegrywaliśmy, a umieliśmy odwrócić losy spotkania. Nie było łatwo.

KLASA B - gr. I

WYNIKI 5. KOLEJKI
Victoria II - Az-Bud II 1:0
Janowia - Perła 2:0
Lutnia II - Unia II - mecz się nie odbył

TABELA KL. B - gr. I

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Janowia Janów Podl.	5	12	17:1
2	Victoria Parczew	5	12	10:2
3	Perła Sławatycze	4	7	5:4
4	Az-Bud II Komarówka Podl.	5	6	6:13
5	Lutnia II Piszczac	4	1	5:8
6	Unia II Żabików	3	0	0:15

NASTĘPNA KOLEJKA (28.09., godz. 13:00): Az-Bud II - Unia II, Lutnia II - Perła, Janowia - Victoria II.

mp

KLASA B - gr. II

WYNIKI 5. KOLEJKI
Bystrzyca - Start 4:1
Wenus - Wóldom 10:1
Lesovia - Orkan 8:0

TABELA KL. B - gr. II

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lesovia Trzebieszów	5	13	19:2
2	Wenus Oszczepalin	5	12	24:7
3	Start Gózd	5	5	9:14
4	Wóldom Wólka Dom.	5	5	7:18
5	Bystrzyca Borki	5	4	6:11
6	Orkan Wojcieszków	5	3	4:17

NASTĘPNA KOLEJKA (28.09., godz. 11:00): Orkan - Start, Lesovia - Wóldom, (29.08., godz. 13:00): Wenus - Bystrzyca.

mp

Może teraz zagrają?

Nie było takiej sytuacji w historii naszej piłki. W minionym tygodniu miały odbyć się spotkania 1/4 finału Pucharu Polski na szczeblu okręgowym.

Z zaplanowanych meczów nie odbył się ani jeden. W większości przypadku ze względu na złe warunki atmosferyczne. Z kolei ŁKS Łazy postanowił oddać bój z Podlaskiem walkowerem. Czy w środę dojdzie do dwóch bojów?

1/4 FINAŁU PUCHARU POLSKI

(24.09., godz. 16:30)
Lutnia - Huragan
Orlęta Ł. - Orlęta R.

(01.10., godz. 16:30)
Podlasie II - KS Drelów

mp

III LIGA

WYNIKI 9. KOLEJKI
Siarka - Podlasie 1:2
Bramki: Mróz 69` - Konaszewski 81`, Nojszewski 85`.
Avia - Świdniczanka 2:3
Bramki: Pisarek 41`, Orzechowski 83` - Konojacki 4`, Łuczuk 72`, Tymosiak 90+2`.
Cracovia II - Czarni 1:0
Bramka: Skrzyniak 14` (s).
Korona II - KSZO 1:2
Bramki: Karliński 42` - Lepiarz 3`, Bełycz 35`.
Stal - Sokół 3:1
Bramki: Kalita 14`, Król 34`, Majewski 48` - Garboś 76`.
Wisła II - Wiślanie 1:2
Bramki: Olejarka 14` - Żołądź 27`, Cziczkan 50` (s).
Sparta - Naprzód 0:0
Pogoń-Sokół - Chełmianka 0:0

TABELA III LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KSZO Ostrowiec Św.	9	23	18:7
2	Avia Świdnik	9	19	21:13
3	Wiślanie Skawina	9	19	20:17
4	Chełmianka Chełm	9	18	15:10
5	Pogoń-Sokół Lubaczów	9	15	18:12
6	Podlasie Biała Podlaska	9	14	17:15
7	Cracovia II Kraków	9	14	16:18
8	Stal Kraśnik	9	13	17:11
9	Star Starachowice	9	13	14:13
10	Siarka Tarnobrzeg	9	11	13:15
11	Naprzód Jędrzejów	9	10	12:13
12	Wisłoka Dębica	9	10	11:12
13	Korona II Kielce	9	10	15:19
14	Czarni Połaniec	9	9	14:16
15	Sparta Kazimierza	9	8	13:21
16	Sokół Kolbuszowa	9	7	11:17
17	Świdniczanka Świdnik	9	6	12:17
18	Wisła II Kraków	9	6	16:27

NASTĘPNA KOLEJKA (28.09., godz. 16:00): Podlasie - Avia, Chełmianka - Sparta, Czarni - Siarka, KSZO - Stal, Naprzód - Korona II, Sokół - Cracovia II, Świdniczanka - Wisła II, Wisłoka - Pogoń-Sokół, Wiślanie - Star.

mp

KLASA A - gr. II

WYNIKI 5. KOLEJKI
Gręzovia - AR-TIG 6:0
Bór - Tur 4:0
Dwernicki - Bad Boys 5:0
Orlęta II - Polesie 4:2
Orlęta - Armaty 6:0
Olimpia - pauza

TABELA KL. A - gr. II

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Orlęta II Łuków	5	12	30:7
2	Gręzovia Gręzówka	4	12	16:3
3	Armaty Stroczek Łukowski	5	10	10:10
4	Orlęta Gołaszyn	5	9	14:10
5	Dwernicki Stoczek Łukowski	5	8	14:9
6	Bór Dąbie	4	7	10:5
7	Polesie Serokomla	5	5	6:12
8	Olimpia Okrzeja	4	3	4:7
9	Bad Boys Zastawie	5	3	4:14
10	Tur Turze Rogi	4	3	4:7
11	AR-TIG Huta Dąbrowa	4	0	0:28

NASTĘPNA KOLEJKA (28.09., godz. 13:00): Gręzovia - Bór, (28.09., godz. 14:00): Polesie - Orlęta, (28.09., godz. 16:00): AR-TIG - Armaty, Bad Boys - Orlęta II, Tur - Olimpia, Dwernicki - pauza.

mp

BIA

eprasa.pl 1e1a13fa4f

MATERIAŁ ZEWNĘTRZNY

Stypendia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

2026

Masz pomysł na projekt artystyczny?
Zrealizuj go dzięki Stypendium Ministra Kultury.
Nabór trwa.
Nie czekaj - działaj już dziś!

Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

LUK

eprasa.pl 1e1a13fa4f

Urodzinowy prezent dla trenera. Orlęta Łuków z pierwszym domowym zwycięstwem

W sobotnie popołudnie Orlęta Łuków sięgnęły po drugie zwycięstwo w sezonie IV ligi, a zarazem pierwsze przed własną publicznością. Na stadionie przy ulicy Warszawskiej gospodarze pokonali Tanew Majdan Stary 2:0, sprawiając idealny prezent urodzinowy swojemu trenerowi.

Dzień przed meczem szkoleniowiec Orląt, Piotr Wałachowski, obchodził 30. urodziny. Zwycięstwo jego podopiecznych było więc nie tylko ważnym punktem w ligowej tabeli, ale także symbolicznym gestem drużyny

Dzień przed meczem szkoleniowiec Orląt, Piotr Wałachowski, obchodził 30. urodziny. Zwycięstwo jego podopiecznych było więc nie tylko ważnym punktem w ligowej tabeli, ale także symbolicznym gestem drużyny.

Spotkanie rozpoczęło się od wyrównanej gry, jednak z biegiem czasu coraz wyraźniej zaznaczała się przewaga gospodarzy. W 39. minucie Szymon Mucha otworzył wynik meczu pięknym strzałem z dystansu lewą nogą. Futbolówka, po rykoszecie, wpadła do siatki i dała Orlętom prowadzenie do przerwy.

Druga połowa upłynęła pod znakiem dominacji łukowskiego zespołu. Gospodarze nieustannie stwarzali zagrożenie pod bramką rywali, kontrolując przebieg spotkania. Ostateczny cios zadali w 83. minucie po składnej akcji skrzydłem. Radosław Szustek zagrał dokładnie wzdłuż bramki, a Gabriel Jakimiński w sytuacji sam na sam nie dał szans golkiperowi gości.

- Zdominowaliśmy mecz i cały czas mieliśmy go pod kontrolą. Rywale groźni byli właściwie tylko po stałych fragmentach i dośrodkowaniach. To ważne zwycięstwo, tym bardziej, że zarówno ja, jak i Szymon Mucha, zdobyliśmy nasze pierwsze gole w tym sezonie - komentował po meczu Gabriel Jakimiński, strzelec drugiej bramki.

Dzięki wygranej Orlęta zainkasowały cenne trzy punkty i przesunęły się w górę ligowej tabeli. Kolejne spotkanie już w najbliższą sobotę o godzinie 17:00 na wyjeździe z beniaminkiem, Turem Milejów.

Orlęta Łuków - Tanew Majdan Stary
2:0 (1:0)

Bramki: Mucha 39`, Jakimiński 83`

mp

IV LIGA

WYNIKI 7. KOLEJKI
Hetman - Lewart 3:1
Ruch - Granit 0:2
Orlęta R. - Tur 3:1
Orlęta Ł. - Tanew 2:0
Huragan - Łada 1:8
Bug - Lublinianka 1:1
Tomasovia - Motor II 1:0
Janowianka - Start 1:1

TABELA IV LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Hetman Zamość	7	19	22:6
2	Orlęta Radzyń Podlaski	7	16	20:11
3	Lewart Lubartów	7	15	19:7
4	Tomasovia Tomaszów Lub.	7	14	13:5
5	Janowianka Janów Lub.,	7	13	14:9
6	Lublinianka Lublin	7	12	20:10
7	Łada Biłgoraj	7	12	16:8
8	Start Krasnystaw	7	12	14:15
9	Granit Bychawa	7	10	10:15
10	Bug Hanna	7	9	15:11
11	Ruch Ryki	7	7	13:18
12	Orlęta Łuków	7	7	7:12
13	Tur Milejów	7	7	9:15
14	Motor II Lublin	7	5	11:14
15	Tanew Majdan Stary	7	0	4:21
16	Huragan Międzyrzec Podl.	7	0	5:35

NASTĘPNA KOLEJKA (27.09., godz. 17:00): Tur - Orlęta Ł., Ruch - Tomasovia, Lewart - Huragan, Granit - Lublinianka, Łada - Bug, Tanew - Hetman, Start - Orlęta R., Motor II - Janowianka.

mp

Siwiec, Szaniawska, Markowski, Kowalski, Stashenko, Modelska, Kurowska i Oztas na podium!

Sezon startowy rozpoczął się dla Łukowskiego Klubu Karate Kyokushin w imponującym stylu. Podczas prestiżowego Międzynarodowego Turnieju Karate Kyokushin IKO Bushido Cup reprezentanci klubu zdobyli aż osiem medali, w tym jeden złoty, trzy srebrne i cztery brązowe.

- To bardzo dobry początek sezonu. Nasi zawodnicy pokazali serce do walki, ogromną determinację i klasę. Zdobyte medale są wynikiem ciężkiej pracy na treningach oraz zaangażowania całego zespołu: zawodników, trenerów i rodziców - mówi Paweł Głowacki.

Warto również zaznaczyć, że rolę sędziego podczas zawodów pełnił Senpai Mikołaj Kopeć, który na co dzień również związany jest z łukowskim klubem.

Trener Głowacki nie kryje dumy ze swojego zespołu. - Gratuluję wszystkim zawodnikom osiągniętych wyników. Dziękuję też rodzicom za nieocenione wsparcie i pomoc. To sukces całej naszej karateckiej rodziny - dodaje.

Turniej zgromadził zawodników z różnych krajów, prezentujących wysoki poziom wyszkolenia i ducha walki.

W rywalizacji seniorów, rozgrywanej w formule kumite (walki w pełnym kontakcie), na podium stanęli:

Mateusz Siwiec – srebrny medal w kategorii +90 kg,
Ewa Szaniawska – srebrny medal w kategorii -65 kg,
Łukasz Markowski – brązowy medal w kategorii +90 kg.

Z kolei wśród juniorów medale zdobyli:

Jan Kowalski – złoty medal,
Sofia Stashenko – srebrny medal,
Michalina Modelska, Margarita Kurowska i Oliwia Oztas – brązowe medale.

mp

Cztery złota i srebro dla Olimpijczyka Łuków na 21. Pucharze Ziemi Puławskiej!

W minioną sobotę w Puławach odbył się 21. Puchar Ziemi Puławskiej w podnoszeniu ciężarów. Znakomicie zaprezentowali się młodzicy z Olimpijczyka Łuków, którzy wrócili z zawodów z imponującym dorobkiem medalowym: czterema złotymi medalami oraz jednym srebrem.

Młodzicy z Olimpijczyka Łuków wrócili z zawodów z imponującym dorobkiem medalowym: czterema złotymi medalami oraz jednym srebrem

Zawody stanowiły ważny sprawdzian formy przed zbliżającymi się kwalifikacjami do Mistrzostw Polski Młodzików, które już za kilkanaście dni odbędą się w Zamościu.

- Start w Puławach potraktowaliśmy jako test przed najważniejszymi zawodami sezonu dla naszych młodzików. Wyniki są obiecujące, ale teraz skupiamy się na treningach i przygotowaniach do kwalifikacji - komentuje trener Robert Dołęga, były olimpijczyk, dziś szkoleniowiec młodych sztangistów z Łukowa.

Wyniki zawodników Olimpijczyka Łuków w kategorii młodzika (U15) przedstawiają się następująco:

Lena Śledź – złoty medal w kat. 55 kg
Lena Olender – srebrny medal w kat. 59 kg
Leon Chlebiecki – złoty medal w kat. 55 kg
Paweł Młynarczyk – złoty medal w kat. 61 kg
Marcel Wardziak-Mąka – złoty medal w kat. 96 kg

W klasyfikacji open dodatkowe sukcesy odnieśli: Marcel Wardziak-Mąka i Lena Olender, którzy zajęli drugie miejsce, a Paweł Młynarczyk uplasował się na trzeciej pozycji.

Trener Dołęga nie ukrywa, że ambicje jego podopiecznych sięgają wysoko. - Naszym celem jest zakwalifikowanie się jak największej liczby zawodników do finałów Mistrzostw Polski Młodzików, które odbędą się za nieco ponad miesiąc w Sokołowie Podlaskim. W każdej kategorii wagowej awans uzyska tylko dziesięciu zawodników z najlepszymi wynikami w kraju, a chętnych jest wielu. Dla przykładu: w kategorii do 73 kg zgłoszonych jest aż 36 zawodników - podkreśla trener.

Olimpijczyk Łuków ma obecnie powody do dumy. Klub zajmuje pierwsze miejsce w rankingu sportu młodzieżowego w województwie lubelskim w podnoszeniu ciężarów, a w klasyfikacji ogólnopolskiej plasuje się na znakomitym trzecim miejscu w Polsce, spośród ponad 100 klubów uprawiających tę dyscyplinę.

- Mocno, ale mądrze trenujemy. Chcemy nie tylko utrzymać ten wysoki poziom, ale jeszcze go podnieść. Dziękuję wszystkim, którzy wspierają naszą pasję i dopingują naszych młodych zawodników - dodaje Robert Dołęga.

mp

LUK

eprasa.pl 1e1a13fa4f

„My brejdaki ze Stanina!”

- kolejne ciekawe i wartościowe zajęcia w ramach ministerialnego projektu

17 września 2025 r. w Gminnej Bibliotece Publicznej w Staninie odbyły się warsztaty edukacyjne, których główną tematyką były języki regionalne i gwara. Celem zajęć było ukazanie wartości gwary (głównie lubelskiej i podlaskiej) w sposób atrakcyjny i przystępny dla uczniów ze szkół podstawowych.

Po warsztatach odbyło się wyjątkowe przedstawienie. A to za sprawą artystów z Międzypokoleniowego Zespołu Obrzędowego „Zawsze Razem” z Woli Gułowskiej. Publiczność przeniosła się w świat dawnych obyczajów, pieśni, gwary i ludowej tradycji. Motywem przewodnim inscenizacji były „Zielone Świątki”.

Warsztaty i występ zostały zrealizowane w ramach projektu „My brejdaki ze Stanina!” - program Ministra Edukacji Narodowej pn. „Nasze tradycje” (moduł: Spotkania językowe i gwarowe”).

Aneta Rosa - Dyrektor GBP w Staninie *Po raz drugi zorganizowaliśmy warsztaty językowe, podczas których dzieci mogły poznać gwarę podlaską i lubelską. Wisienką na torcie był występ zespołu z Woli Gułowskiej. Opinie publiczności były bardzo pozytywne, tym bardziej cieszymy się, że pomysł z zaproszeniem artystów na spotkanie okazał się trafiony.*

Sebastian Ignaciuk – koordynator *projektu* *Do programu Ministra Edukacji Narodowej „Nasze tradycje” złożonych zostało 1498 wniosków. Środki otrzymało tylko 369 jednostek z całej Polski. Nasz projekt dedykowany jest dla dzieci ze szkół podstawowych. Oprócz warsztatów językowych, zaplanowane są także ciekawe wyjazdy studyjne m.in. na Podlasie.*

Spotkanie autorskie z Maxem Czornyjem w Bibliotece w Staninie

Pochodzący z Lublina pisarz zyskał uznanie czytelników m.in. cyklem thrillerów o komisarzu Eryku Deryle - w skład serii wchodzi m.in. „Grzech”, „Ofiara” i „Pokuta”.

Organizatorzy serdecznie zapraszają 1 października 2025 roku (środa). o godzinie 18.00 do Gminnej Biblioteki Publicznej w Staninie – Kosuty 4.

Zgłoszenia przyjmowane są telefonicznie lub osobiście w GBP w Staninie (Kosuty 4) telefon. 257981103.

Każdy kto przyjdzie na spotkanie z Maksem Czornyjem będzie miał szanse otrzymać niespodziankę.

eprasa.pl 1e1a13fa4f

Lukow24.pl

Piekli chleb, pracowali na kole garncarskim. Powiatowe Święto Chleba w Sienkiewiczówce

W części artystycznej wystąpił Zespół Ludowy „Jarzębinka" ze Stanina, który swoimi pieśniami przeniósł wszystkich w klimat dawnych lat

Fot.POWIAT ŁUKOWSKI

Uczniowie mieli okazje zobaczyć, jak się pracuje na kole garncarskim

W Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej uczniowie szkół z Powiatu Łukowskiego przenieśli się w świat dawnych tradycji podczas warsztatów pieczenia chleba i garncarstwa.

W środę, 17 września na terenie Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej odbyło się Powiatowe Święto Chleba, na które zostali zaproszeni uczniowie szkół podstawowych i średnich z Powiatu Łukowskiego. Chodziło o to, żeby pokazać młodym ludziom tradycje związane z pieczeniem chleba, dawnym rzemiosłem i kulturą ludową.

Uczniowie mogli wziąć udział w ciekawych warsztatach i występach. Na zajęciach pieczenia chleba, przygotowanych przez panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Wesołówce „Wesołe Babki Plus", młodzież zobaczyła, jak krok po kroku powstaje chleb – od wyrabiania ciasta aż po wypiek. Dowiedzieli się też, jak ważny był chleb w polskiej tradycji i kulturze wsi. Warsztaty garncarskie wzbudziły duże zainteresowanie – uczestnicy własnoręcznie formowali naczynia z gliny. W części artystycznej wystąpił Zespół Ludowy „Jarzębinka" ze Stanina, który swoimi pieśniami przeniósł wszystkich w klimat dawnych lat. Młodzież miała także możliwość zwiedzania Muzeum Henryka Sienkiewicza, poznając j życie i twórczość patrona placówki oraz oglądając zgromadzone eksponaty. - Serdecznie dziękujemy wszystkim szkołom, nauczycielom i uczniom za obecność, aktywny udział i świetną atmosferę! Cieszymy się, że razem mogliśmy spędzić ten dzień, ucząc się, bawiąc i wspólnie odkrywając piękno lokalnych tradycji. Szczególne podziękowania kierujemy także do Koła Gospodyń Wiejskich z Wesołówki „Wesołe Babki Plus" za przygotowanie niezwykle ciekawych i pachnących tradycją warsztatów pieczenia chleba – dziękują organizatorzy wydarzenia.

tekst i zdjęcia:
POWIAT ŁUKOWSKI

Fot.POWIAT ŁUKOWSKI

Warsztaty pieczenia chleba przygotowały panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Wesołówce „Wesołe Babki Plus"

Fot.POWIAT ŁUKOWSKI

„Wesołe Babki" częstowały przepysznym chlebem

Fot.POWIAT ŁUKOWSKI

W Święcie Chleba uczestniczyli starsi i młodsi uczniowie z powiatu wraz z opiekunami

Fot.POWIAT ŁUKOWSKI

Uczestników wydarzenia przywitali Włodzimierz Wolski – członek Zarządu Powiatu Łukowskiego oraz Magdalena Mitura – dyrektor Muzeum Henryka Sienkiewicza

Uczniowie uczyli się lepić gliniane naczynia

LUK

eprasa.pl 1e1a13fa4f

Seniorzy z Aleksandrowa spotkali się przy wspólnym obiedzie

GMINA ŁUKÓW: W Aleksandrowie odbyło się wyjątkowe spotkanie dla seniorów zorganizowane przez Koło Gospodyń Wiejskich „Stokrotki" we współpracy z Fundacją Biedronki. Aromaty domowych potraw, serdeczna atmosfera i rozmowy zbliżyły mieszkańców.

Fot. KGW

Spotkanie przebiegało w niezwykle miłej, rodzinnej atmosferze

Wspólny obiad dla seniorów miał miejsce 13 września, kiedy panie z KGW zorganizowały spotkanie w ramach programu Danie Wspólnych Chwil z Fundacją Biedronki. „Stokrotki" jak zawsze zadbały o ciepłą atmosferę, serdeczne przyjęcie gości oraz pięknie nakryte stoły.

Na uczestników czekały smaczne, domowe potrawy. Pierwszym daniem był żurek z jajkiem i kiełbasą, a na drugie danie kotlety mielone z dodatkiem buraczków, kapusty i ziemniaków – posiłek, który wielu gościom przypomniał rodzinne obiady.

Nie zabrakło także słodkości - od rozmaitych ciast domowego wypieku po stolik kawowy z herbatą, kawą i dodatkami. Na stołach znalazły się także świeże owoce.

- Na zakończenie warto podkreślić, że spotkanie nie udałoby się bez ogromnego zaangażowania i serca włożonego przez członków Koła, którzy zadbali o każdy szczegół – od przygotowania potraw, przez dekoracje stołów, aż po stworzenie ciepłej i rodzinnej atmosfery. Szczególne podziękowania należą się również wszystkim uczestnikom, którzy swoją obecnością, uśmiechem i rozmową sprawili, że wydarzenie stało się prawdziwie wyjątkowe. To właśnie dzięki nim spotkanie nabrało sensu i było pełne radości oraz poczucia wspólnoty – mówi pani sołtys Anna Droś.

mo

Fot. KGW

Seniorzy mogli nie tylko skosztować pysznych potraw, ale także porozmawiać, podzielić się wspomnieniami i spędzić czas w dobrym towarzystwie

Droga Kopina – Niedźwiadka odebrana. Zapuszczona nitka ożyła za 1 470 000zł

Nowa jakość podróży - droga już odebrana

Powiat Łukowski zakończył odbiór inwestycji drogowej, jaką jest przebudowa drogi powiatowej pomiędzy miejscowościami Kopina - Niedźwiadka.

- W ramach prac wykonano dwie warstwy asfaltu, odwodnienie, wzmocniono i poszerzono nawierzchnię - czytamy na oficjalnej stronie Starostwa Powiatu Łukowskiego.

Nie zabrakło korytek i wpustów, które mają chronić jezdnię przed zbieraniem wody.Nad realizacją budowy czuwał Zarząd Dróg Powiatowych w Łukowie.

Ewa Jaszczak

W Zespole Szkół w Radoryżu Smolanym mają więcej angielskiego

GMINA KRZYWDA: Zespół Szkół w Radoryżu Smolanym przystąpił do programu „Youngster Plus".

Ta inicjatywa ma na celu wyrównanie szans edukacyjnych młodzieży ze wsi przez dodatkową naukę języka angielskiego. Program jest realizowany dzięki współpracy Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej oraz Wydawnictwa Macmillan. W jego ramach uczniowie klasy VIII będą mieli 90 godzin zajęć pozalekcyjnych z języka angielskiego. Program oferuje dofinansowanie zakupu zestawów edukacyjnych dla uczniów i materiałów dydaktycznych dla nauczycieli, wsparcie finansowe na pokrycie części wynagrodzenia dla nauczyciela prowadzącego zajęcia, szkolenia dla nauczycieli, nagrody dla uczniów, którzy osiągną największe postępy w nauce, utrzymanie platformy e-learningowej i przygotowanie certyfikatów dla uczestników. Zajęcia zaplanowano na okres od września br. do czerwca 2026 r.

mo

Zderzenie z sarną w Stoczku Łukowskim

18 września około godziny 4 rano w Stoczku Łukowskim, na ulicy Partyzantów, doszło do zdarzenia drogowego z udziałem dzikiego zwierzęcia.

Kierujący samochodem marki Volkswagen mieszkaniec gminy Wojcieszków, potrącił sarnę, która nagle wbiegła na jezdnię z pobocza.

Na szczęście kierowca nie odniósł żadnych obrażeń. Zwierzę przeżyło i uciekło z miejsca zdarzenia.

mo

O G Ł O S Z E N I E

Ogłoszenie Burmistrza Miasta Łuków

Działając na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) Burmistrz Miasta Łuków informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Łuków przy ul. Józefa Piłsudskiego 17 od dnia 23 września 2025 r. na okres 21 dni zostanie wywieszony wykaz lokali mieszkalnych stanowiących własność Miasta Łuków przeznaczonych do sprzedaży na rzecz dotychczasowych najemców. Wykaz zostanie również zamieszczony na stronach internetowych Urzędu Miasta Łuków.

Burmistrz Miasta Łuków
/-/ Piotr Płudowski

LUK

Wycieczka Klubu Seniora z Gołąbek do Czarnolasu i Dęblina

GMINA ŁUKÓW: Seniorzy z Klubu „To jest Nasz czas" w Gołąbkach odwiedzili Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie oraz Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie.

Fot.Klub Seniora To jest Nasz Czas w Gołąbkach

Seniorzy odwiedzili Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie

Pierwszym punktem programu było Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie – miejsce związane z życiem i twórczością jednego z najwybitniejszych poetów polskiego renesansu.

Drugim przystankiem było Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie i poznanie historii polskiego lotnictwa wojskowego. Seniorzy mogli podziwiać oryginalne samoloty, śmigłowce, sprzęt wojskowy oraz bogatą dokumentację fotograficzną i multimedialną.

mo

eprasa.pl 1e1a13fa4f

Mikołaj z „Alej” najlepszy w ogólnopolskim turnieju elektrycznym

Mikołaj Gołębiowski, uczeń piątej klasy technikum elektrycznego w Zespole Szkół nr 1 im. Henryka Sienkiewicza w Łukowie, zdobył pierwsze miejsce w prestiżowym turnieju elektrycznym zorganizowanym 11 września w Radzyniu Podlaskim.

Zespół Szkół nr 1 w Łukowie reprezentowali uczniowie technikum elektrycznego: Mikołaj Gołębiowski, Jakub Pietrzak, Sebastian Piskorz. Wszyscy zajęli wysokie lokaty i zdobyli atrakcyjne nagrody. I miejsce zdobył Mikołaj Gołębiowski

W Branżowym Centrum Umiejętności w Radzyniu Podlaskim odbył się turniej w zawodzie elektryk, w którym udział wzięło 42 uczniów z techników i szkół branżowych I stopnia z całej Polski. Była to niezwykle prestiżowa rywalizacja adresowana do młodzieży kształcącej się w zawodach elektryk i technik elektryk, a jej głównym celem było podnoszenie poziomu kształcenia zawodowego, rozwijanie zainteresowań branżą elektryczną oraz promowanie etyki zawodowej i kultury technicznej.

Zespół Szkół nr 1 w Łukowie reprezentowali uczniowie technikum elektrycznego: Mikołaj Gołębiowski, Sebastian Piskorz, Jakub Pietrzak. Wszyscy zajęli wysokie lokaty i zdobyli atrakcyjne nagrody.

I miejsce w ogólnopolskim turnieju elektrycznym zdobył Mikołaj Gołębiowski uczeń z piątej klasy technikum elektrycznego ZS nr 1 w Łukowie. Jako laureat otrzymał atrakcyjne nagrody: laptop oraz statuetkę szklaną z grawerem o łącznej wartości co najmniej 8 600 zł. Do udziału w turnieju uczniów przygotowywał nauczyciel Emil Grabowski, którego profesjonalne wsparcie i zaangażowanie znacząco przyczyniły się do odniesionego sukcesu.

Organizatorem turnieju było BCU w dziedzinie elektryka w Radzyniu Podlaskim. Współorganizatorami wydarzenia byli: Polskie Towarzystwo Energetyki Cieplnej, PGE Polska Grupa Energetyczna S.A., Politechnika Lubelska. Zwycięstwo Mikołaja jest nie tylko jego osobistym osiągnięciem, lecz także ogromnym wyróżnieniem dla całego Zespołu Szkół nr 1 w Łukowie. Serdecznie gratulujemy naszej drużynie i jej opiekunowi!

Tekst przygotował E. Grabowski

mo

„Delfinek” znów na fali — zaczyna się sezon pływacki w Łukowie

Trenerzy już zapowiadają, że poprzeczka zostanie podniesiona. Dla wielu to moment przejścia na kolejny poziom

Otwarto kolejny rozdział w historii klubu MKS „Delfinek” Łuków. Na Pływalni Krytej „Delfinek”, prowadzonej przez Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łukowie, zainaugurowano sezon treningowy, który zapowiada się wyjątkowo intensywnie.

W godzinach porannych i popołudniowych obiekt wypełniły dźwięki plusku i prace nad poprawą stylu, wytrzymałości oraz techniki. Zawodnicy, zarówno młodsi, jak i starsi, bez zbędnej zwłoki ruszyli z rewelacyjną energią, gotowi do rywalizacji i osiągania osobistych rekordów.

Cel numer jeden to przygotowanie do nadchodzących zawodów — plan zakłada walkę o miejsca na podium i kolejne medale. Klub stawia też na rozwój kondycji fizycznej, świadomości sportowej oraz motywowanego dystansu do osiąganych wyników.

Władze MKS „Delfinek” zachęcają do wspierania pływaków — śledzenia wyników, kibicowania oraz udziału w życiu klubu. Pierwsze zajęcia i uroczyste otwarcie sezonu zaowocowały zdjęciami i materiałem filmowym, dokumentującym powrót na basen i ducha przygotowań.

Ewa Jaszczak

„Stokrotki” odkrywały uroki Kazimierza i piekły koguty

Fot.KGW "Stokrotki" w Aleksandrowie

Na warsztatach uczestnicy wycieczki uczyli się sztuki plecenia tradycyjnego Koguta Kazimierzowskiego

Spacer po kazimierskich wąwozach

Fot.KGW "Stokrotki" w Aleksandrowie

GMINA ŁUKÓW:
Panie z Koła Gospodyń Wiejskich „Stokrotki” i mieszkańcy Aleksandrowa wyruszyli na pełną atrakcji wycieczkę do Kazimierza Dolnego. Mieli okazje upiec słynne drożdżowe koguty.

Wycieczka do malowniczego Kazimierza odbyła się 6 września. Dzień obfitował w atrakcje.

- Na początek wzięliśmy udział w warsztatach, podczas których uczyliśmy się sztuki plecenia tradycyjnego Koguta Kazimierzowskiego – symbolu tego niezwykłego miasta. Była to nie tylko nauka rękodzieła, ale także spotkanie z lokalną tradycją i kulturą – relacjonują uczestnicy.

Następnie wspięli się na Górę Trzech Krzyży, skąd podziwiali wspaniałą panoramę Kazimierza i jego okolic. Po krótkim odpoczynku udali się na obiad, a potem rozpoczęli zwiedzanie kompleksu zamkowego wraz z Basztą. Ostatnim punktem wycieczki była wędrówka przez słynne kazimierskie wąwozy lessowe.

Spacer w otoczeniu dzikiej przyrody i charakterystycznych form skalnych dostarczył uczestnikom wycieczki wielu wrażeń.

Wyjazd do Kazimierza Dolnego był pełen uśmiechów, wspólnych rozmów i niezapomnianych chwil.

- Dziękujemy wszystkim uczestnikom za wspaniałą atmosferę i już czekamy na kolejne wspólne podróże! – dziękują organizatorzy.

mo

Na wycieczkę wybrały się „Stokrotki” i mieszkańcy Aleksandrowa

LUK

eprasa.pl 1e1a13fa4f